Do numeru dzisiejszego załączamy bezpłatny dodatek z okazji 5 lat pracy „CZYTELNIKA"

DZIŚ w numerze:

Dodatek ilustrowany „ŚWIAT"

W hołdzie Chopinowi

Pokój to rzecz najważniejsza

Pithecanthropus czyli piękność sprzed milionów lat

Cena 10 zł

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V ABCD Poznań, niedziela 23 października 1949 r. Nr 291 (1671)

Prezydent RP B. Bierut — na terenie budowy Domu Słowa Polskiego 15 września br.

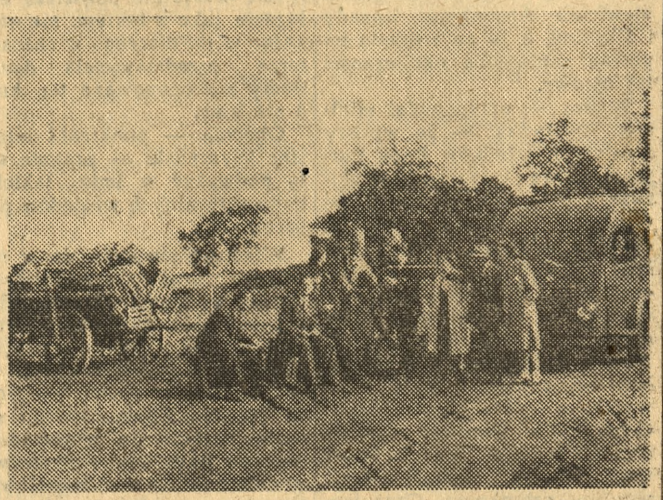

Zespół „Żywego Słowa" Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik" dociera do najmniejszych osiedli. Na zdjęciu zespół w terenie

Fot. (3) Ag. Il. „API"

JERZY PAŃSKI prezes Zarządu Głównego Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik"

Pięciolecie „Czytelnika"

Pięć lat to okres być może zbyt krótki, by na jego przestrzeni odmierzać osiągnięcia i zasługi; dostateczny jednak, by ocenić przebytą drogę i wyciągnąć z niej pewne wnioski na przyszłość. „Czytelnik" w ciągu ubiegłych pięciu lat rozwinął się od skromnych lubelskich początków do rozmiarów wielkiej instytucji prasowo - wydawniczej, stając się jednym z istotnych składników życia umysłowego Polski odrodzonej. Rozwój ten, rzecz prosta, był przede wszystkim funkcją tych przeobrażeń, jakie dokonały się w Polsce w ciągu tego czasu, był naturalną konsekwencją objęcia władzy przez masy ludowe. Koncepcja „Czytelnika" byłaby nie do pomyślenia bez likwidacji kapitalistycznych podstaw gospodarki w kraju: ona to pozwoliła na oparcie w jednym uspołecznionym organiźmie działalności wydawniczej o własną bazę produkcyjną, o własną sieć rozdzielczą i własnymi siłami prowadzoną propagandę książki (jak np. dostarczająca wiele cennych doświadczeń akcja autorska „Czytelnika", występy zespołów żywego słowa itp.), a więc oddanie w ręce władzy ludowej skoordynowanego narzędzia wpływu na rozwój i kierunek czytelnictwa. Ale rozwój działalności „Czytelnika" byłby także nie do pomyślenia bez tego przełomu, jaki na gruncie przeobrażeń gospodarczych dokonał się w świadomości mas, uaktywnił społecznie, politycznie, kulturalnie najszersze warstwy ludności w mieście i na wsi, wytworzył nie spotykany dotąd głód słowa drukowanego, przywrócił właściwą wagę jego rzetelnym wartościom.

POŁĄCZENIE w jednym ośrodku pracy wydawniczej, sieci rozprowadzającej i akcji popularyzacyjnej pozwalało „Czytelnikowi" na spełnianie jego podstawowych zadań, które można by określić najogólniej jako rozszerzanie kręgu oddziaływania książki i prasy na te sfery, które przebudowa społeczna i gospodarcza, tocząca się walka klasowa wciąga coraz bardziej do aktywnego życia; pobudzanie, wspomaganie, przyspieszanie procesu przebudowy świadomości człowieka w Polsce, jaka następować musi za przebudową społeczną. Struktura ta wydawała się właściwa zwłaszcza w pierwszych latach odbudowy, w warunkach powojennego chaosu, w walce z poważnymi jeszcze ośrodkami promieniowania ideologii kapitalistycznej. Rzecz jasna, iż ten żywiołowy rozkwit czytelnictwa, jaki u nas nastąpił, a którego miarą może być przede wszystkim wspaniały rozwój prasy partyjnej, wciąż rosnące nakłady wydawnictw marksistowskich — „Książki i Wiedzy", ogromne i wciąż jeszcze nie zaspokojone możliwości rozwoju literatury oświatowej, światopoglądowej, popularyzacyjnej — a z drugiej strony coraz głębsze przenikanie zasady planowania do wszystkich dziedzin naszego życia nie tylko gospodarczego, lecz i kulturalnego, wpłynąć musi na takie uregulowanie rynku kulturalnego, które — układając poszczególne dziedziny działalności we właściwe łożyska — pozwoli w silniejszym niż dotychczas stopniu skupić wysiłki instytucji wydawniczych na treści ideologicznej wydawnictw.

Szafa biblioteczna z wszystkimi wydawnictwami książkowymi „Czytelnika" jakie ukazały się w ciągu 5 lat istnienia Spółdzielni

Jednym na przykład z podstawowych zagadnień w dziedzinie popularyzacji książki jest sprawa jej ceny. „Czytelnik" ma w tej dziedzinie pewne osiągnięcia w rozwoju rozmaitych akcji klubowych, tj. pozwalających na druk bardziej masowych nakładów przez bezpośrednie wiązanie czytelnika z wydawcą. Jednakże zdecydowany przełom w tej dziedzinie nastąpić może dopiero wówczas, gdy cała produkcja wydawnicza w Polsce ujęta będzie w ramy jednolitego planu wydawniczego i gdy zreorganizowana zostanie nader dziś kosztowna sieć zbytu.

Wydawnictwo książkowe „Czytelnika" stanowi dziś niewątpliwie wartościową pozycję naszego rynku wydawniczego i zdołało wypracować sobie swoisty profil wśród innych wydawnictw. Wznowienie klasyków literatury polskiej (Narodowe Wydanie Mickiewicza, Żeromski, Jeż), obok utworów najwybitniejszych pisarzy współczesnych (Dąbrowska, Iwaszkiewicz, Breza, Brandys, Andrzejewski), szereg pozycji „klasyków" literatury radzieckiej (A. Tołstoj, Szołochow), obok wybitnych dzieł pisarzy współczesnych (Niekrasow, Gulia), uprzystępnienie czytelnikowi polskiemu szeregu dzieł postępowych pisarzy krajów kapitalistycznych (Wulff, Amado, Varela, Fast) — to trwały dorobek wydawnictwa.

Nie sądzę, by pięciolecie „Czytelnika" miało jedynie być okazją do wyliczania jego zasług; należało by raczej pomyśleć o tym, czegośmy dotychczas nie zrobili lub co robiliśmy niedostatecznie. Wydaje mi się, że w dziedzinie literatury pięknej — jakkolwiek przełamany został przesąd o „poczytności" literatury miernej, brukowej, ideologicznie szkodliwej — bardzo wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Zbyt często jeszcze pozorne walory literackiego rzemiosła przesłaniają nam ideologiczną treść dzieła; zbyt mało uczyniliśmy dla spopularyzowania w Polsce wielkiej literatury radzieckiej, bez której nie podobna myśleć o wychowaniu przyszłych obywateli Polski socjalistycznej; zbyt nikły jest nasz kontakt — poza Czechosłowacją — z literaturą krajów demokracji ludowej, zaczynamy dopiero zapoznawać czytelnika polskiego z postępową literaturą nowych, demokratycznych Niemiec. Niewątpliwie zbyt szczupłą działalność rozwijał „Czytelnik" dotychczas w dziedzinie aktualnej publicystyki, oświetlającej najistotniejsze zagadnienia toczącej się w świecie walki o pokój i postęp.

Jest rzeczą, jasną, iż troska o nową literaturę polską, literaturę opartą o nowe źródła twórczości, o nową socjalistyczną świadomość, dającą pełny i trwały wyraz wielkości dokonujących się przemian, literaturę wychowującą i uzbrajającą — winna być naszym zadaniem naczelnym.

NIE POWINNY przy tym ulec zaniedbaniu inne dziedziny naszej działalności wydawniczej; zwłaszcza wydawnictwo „Wiedzy Powszechnej", które powinno być przebudowane tak, by mogło stać się istotną pomocą w przygotowaniu kadr realizatorów planu sześcioletniego.

Prasa czytelnikowska była najbardziej widomym znakiem bujnego rozwoju instytucji. „Rzeczpospolita" — pierwszy dziennik w Polsce Odrodzonej i „Życie Warszawy" — pierwsza gazeta wyzwolonej stolicy — obchodzą wraz z nami pięciolecie istnienia; szereg innych gazet i czasopism powstawał w innych ośrodkach kraju natychmiast po ich wyzwoleniu. Można chyba stwierdzić, że prasa czytelnikowska na ogół na przestrzeni tego pięciolecia dotrzymała kroku wydarzeniom, że była zawsze w szeregu walczących na tym odcinku, gdzie walka była najzaciętsza, że ma swój poważny wkład, jeśli chodzi o przeoranie uprzedzeń, fałszywych doktryn politycznych, budowanie nowej świadomości.

Działalność „Czytelnika" w dziedzinie wydawniczo-prasowej obejmuje obecnie 12 gazet codziennych z 8 mutacjami oraz 25 czasopism; łączny nakład miesięczny dzienników wynosi 27 milionów, czasopism — 12,5 miliona. W szerokim wachlarzu pism czytelnikowskich wszelkie rekordy bije, oczywiście, „Przyjaciółka" z przeszło półtoramilionowym nakładem; ale jest to może tylko najbardziej widomy znak tego, iż prasa w Polsce stała się rzeczywiście artykułem masowym, artykułem codziennej i niezbędnej potrzeby najszerszych mas ludności. Świadectwem tego może być nie tylko pozycja, jaką zdobyła sobie w Polsce prasa partyjna przede wszystkim, ale np. powodzenie takiego czasopisma jak „Problemy", pisma poświęconego popularyzacji wiedzy, a osiągającego nakład 120.000 egzemplarzy.

Ta rola i znaczenie prasy w Polsce współczesnej nakłada tym większe obowiązki na tych, którzy prasę tę tworzą, którzy zapełniają jej szpalty, którzy troszczą się o rozszerzenie jej zasięgu. Lenin mówił: „Prasa jest nie tylko kolektywnym agitatorem, lecz i kolektywnym organizatorem"; o tej organizatorskiej, twórczej, pobudzającej roli prasy zbyt rzadko może jeszcze pamiętamy. Nasze gazety nie zawsze jeszcze umieją nawiązać żywy, bezpośredni kontakt z masami czytelników, nie zawsze zdobywają się na dość twórczą inicjatywę, nie zawsze dość czujnie wsłuchują się w rytm przemian. Nowa świadomość człowieka w Polsce w ogniu pracy i walki rośnie bardzo szybko, kto za nią nie nadąża, ten przemawia do ludzi dnia wczorajszego, traci łączność z tym, co w Polsce jest żywe i twórcze. Wyrównanie tych niedociągnięć, podniesienie całej prasy czytelnikowskiej na wyższy poziom ideologiczny wymaga wielkiej pracy również w zakresie szkolenia kadr dziennikarskich i praca ta musi być dokonana.

PROCES przeorywania świadomości ludzkiej w naszym kraju zaczyna dopiero narastać. Istnieją jeszcze wielkie rezerwy nieuaktywnionych sił ludzkich, które trzeba dopiero wciągnąć w orbitę przebudowy społecznej. Realizacja planu sześcioletniego pozwoli na włączenie milionów nowych rąk roboczych do produkcji, unowocześnienie gospodarki rolnej, stworzy podwaliny bujnego rozwoju kulturalnego wsi. Dla „Czytelnika" oznacza to konieczność dalszej walki o tanią, dobrą i piękną książkę, o rozszerzenie masowej bazy czytelniczej gazet i czasopism. Ale jednocześnie, w miarę zakładania podwalin socjalistycznego ustroju, w miarę wzmagania się natężenia walki klasowej we wszystkich jej wewnętrznych i światowych przejawach, w miarę jak coraz bardziej krzepnie i wzrasta obóz pokoju i sprawiedliwości społecznej — wzrasta również konieczność nasycenia naszej prasy jeszcze głębszą, pełniejszą, celniejszą treścią ideologiczną, wzrasta konieczność zdwojenia czujności wobec wpływów ideologicznie wrogich, konieczność uzbrojenia się w taką broń, która pozwoli nam w tej walce zwyciężyć.

O spełnienie tych zadań „Czytelnik" chce walczyć. Chce walczyć wraz z całą załogą pracowniczą, wraz z tymi szerokimi rzeszami przyjaciół i sympatyków, jakich swą działalnością na tej przestrzeni czasu zdobył, wraz z całym ludem pracującym naszego kraju, wykuwającym drogę do Polski socjalistycznej.

TEODOR ŚMIEŁOWSKI

HYMN „CZYTELNIKA"

Wielka armia oświaty wznieca zapału skry,
W szumie kart rozkwitają jak kwiaty uśmiechy
Mickiewiczowych tęsknot — iszczą się dumne sny:
„Zbłądziła" — jak chleb — „książka pod wiejskich chat strzechy..."

„Czytelnikowskie" godło winietę jej zdobi
I łączy serc pieczęcią jak zgodną rodzinę,
Z gruzów weszliśmy w życie tchnieniem wiosny młodzi,
Myśli tnąc błyskawicą horyzonty sine.

Z liter jak z cegieł rośnie Słowa Polskiego gmach,
Na rusztowania weszli jasnych dni murarze,
Trasy W—Z w oddali ginie słoneczny blask,
Łagodny wiatr od Wisły troski z lic wymaże.

Gra dźwięcznie w linotypach zwycięski poemat,
Maszyny rotacyjnej rytm ściany przenika,
Arkusze gilotyna na strony przycięła,
Idą w świat nowym szlakiem książki „Czytelnika"...

Konsekwentna polityka ZSRR
w obronie karty ONZ i praw narodów

Wypowiedzi min. Wyszyńskiego na konferencji prasowej w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, dnia 18 bm. wieczorem odbyła się konferencja prasowa u radzieckiego ministra spraw zagranicznych A. Wyszyńskiego, szefa delegacji radzieckiej na bieżącą sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Na wstępie konferencji, minister Wyszyński oświadczył dziennikarzom, że pragnie omówić zagadnienie zbliżających się wyborów trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących przedstawicieli Argentyny, Kanady i Ukrainy, a to ze względu na pewne szczególne okoliczności tej sprawy.

Wiemy — przypomniał minister Wyszyński — że wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa są rzeczą dość złożoną i delikatną, ponieważ do Organizacji Narodów Zjednoczonych wchodzą, prócz 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, 54 państwa, z których każde ma prawo do ubiegania się o niestałe miejsce w Radzie. Jednakże takich niestałych miejsc jest tylko 6, skąd wynikają wszystkie trudności. Organizacja Narodów Zjednoczonych może jednak łatwo trudności te usunąć, jeżeli wszyscy członkowie Organizacji wykazują dobrą wolę i pozostają wierni tradycji, którą ustaliła zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 23 Karty ONZ. Artykuł ten — jak wiadomo — stwierdza, że przy wyborach niestałych członków Rady Bezpieczeństwa należy również zwracać baczną uwagę na sprawiedliwą reprezentację geograficzną.

Zasada sprawiedliwej reprezentacji geograficznej oznacza, że w Radzie Bezpieczeństwa winny być reprezentowane wszystkie główne strefy świata, zgodnie z czym winny być również rozdzielane miejsca między niestałymi członkami Rady.

W myśl tej zasady i ustalonej w związku z nią tradycji, kraje danej strefy geograficznej, po uzgodnieniu sprawy pomiędzy sobą, przedstawiały swego kandydata na niestałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, a z tą kandydaturą liczyły się wszystkie pozostałe delegacje jako z faktem, nie wnikając w to, dlaczego w charakterze przedstawiciela danej strefy zaproponowano ten kraj a nie inny.

Obecnie — podkreślił minister Wyszyński — pragnie się to podważyć w imię jakichś koniunkturalnych względów politycznych.

Wiadome się stało, że w rezultacie targów zakulisowych między delegacją Stanów Zjednoczonych i pewnymi innymi delegacjami z jednej strony, a delegacją jugosłowiańską z drugiej strony, grupa delegacji ze Stanami Zjednoczonymi na czele zmierza do wprowadzenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Jugosławii. Grupa ta nie chce liczyć się z faktem, że kraje wchodzące do strefy Europy wschodniej zaproponowały, po uzgodnieniu między sobą, nie Jugosławię lecz Czechosłowację. Nie odpowiada to jednak widocznie intencjom i planom rządu USA, który gotów jest okazać całkowite poparcie rozbijackiej działalności Jugosławii również w nadchodzących wyborach do Rady Bezpieczeństwa.

Chcę tu przypomnieć, że już w 1947 roku, niektóre delegacje — i wtedy ze Stanami Zjednoczonymi na czele — próbowały wysunąć kandydata krajów wschodnio-europejskich, nie licząc się z wolą tych krajów.

Mimo, iż kraje te wysunęły wówczas w charakterze swego kandydata USRR, Stany Zjednoczone próbowały na własną rękę wysunąć kandydata Czechosłowacji i w ten sposób spowodować zderzenie między Ukrainą i Czechosłowacją. Próba ta doznała jednak niepowodzenia. Delegacja czechosłowacka z trybuny Zgromadzenia Generalnego protestowała przeciwko tego rodzaju postępowaniu delegacji amerykańskiej, przeciwko próbie podważenia karty i tradycji, zgodnie z którymi zawsze przeprowadzano wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Obecnie pragnie się powtórzyć nieudany eksperyment przeszłości. Chce się wykorzystać zaostrzone stosunki między krajami demokracji ludowej, a Jugosławią, by upiec swe kasztany przy tym ogniu.

Jeśli przyjrzymy się temu uważnie, jasnym się stanie, że wchodząc na drogę takich machinacji Stany Zjednoczone i niektóre inne popierające je państwa nie mają oczywiście na względzie wzmocnienia ONZ, wzmocnienia jej autorytetu i wpływów, wzmocnienia współpracy i wzajemnego zrozumienia. Przeciwnie, krok taki może jedynie pogłębić rozdźwięki, może być jedynie świadectwem że blok anglo-amerykański zamierza iść po drodze dalszego rozbicia, dalszego osłabienia nawet tego minimum współpracy, jakie istnieje w ONZ. Na taki krok nie można się zapatrywać inaczej, jak na rzucenie wyzwania krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Niewątpliwie tego rodzaju machinacje podważają podstawy ONZ, a przede wszystkim podstawy Rady Bezpieczeństwa. Nie po raz pierwszy jednak próbuje się podważyć podstawy Rady Bezpieczeństwa, pomniejszyć jej znaczenie, przeszkodzić w jej pracy, by potem łatwiej było przypisać winę za nieosiągnięcie pozytywnych rezultatów w Radzie Bezpieczeństwa temu, że w Radzie istnieje zasada jednomyślności. Dla nikogo nie może być tajemnicą do czego zmierzają na dalszą metę organizatorzy tej nowej próby ugodzenia w Radę Bezpieczeństwa. Wolno żywić przekonanie, że w ostatecznym wyniku machinacje te obrócą się w niwecz i że ten podstępny cel nie zostanie osiągnięty. Takich wyborów niestałych członków, przy tak jaskrawym lekceważeniu Karty ONZ i ustalonych tradycji nie można będzie uznać ani za legalne, ani za sprawiedliwe.

Delegacja radziecka będzie właśnie tak oceniała te wybory, jeżeli większość Zgromadzenia Generalnego nie da należytej odprawy tym ciemnym zakulisowym knowaniom wrogów jedności i współpracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie zastosuje środków, które nie pozwolą na pogwałcenie i to tak brutalne — Karty ONZ. Związek Radziecki nigdy się nie godził i nigdy się nie zgodzi z postępowaniem wbrew Karcie ONZ — zwłaszcza wtedy, gdy podważa się same podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z kolei minister Wyszyński udzielał odpowiedzi na liczne pytania korespondentów.

Przedstawiciel towarzystwa radiowego „National Broadcasting Company" zapytał, czy Związek Radziecki poparłby kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa przed dwoma laty i dlaczego obecnie nie popiera tej kandydatury.

Delegacja radziecka — odpowiedział minister Wyszyński — popierała przed dwoma i trzema laty i zawsze popierać będzie taką kandydaturę, która zostanie wysunięta w imieniu którejkolwiek bądź strefy geograficznej przez większość krajów tej strefy.

Tu szef delegacji radzieckiej przypomniał, że w roku 1947, gdy kraje Ameryki Łacińskiej wysunęły kandydaturę Argentyny, delegacja radziecka głosowała na rzecz tej kandydatury, mimo iż między Argentyną a Związkiem Radzieckim niestety istniały wtedy, tak jak w znacznej mierze istnieją obecnie, bynajmniej nieświetne stosunki.

Obecnie większość krajów strefy wschodnio-europejskiej — Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Ukraina i Białoruś — jednomyślnie zaproponowała Czechosłowację a nie Jugosławię. Gdyby więc — podkreślił minister Wyszyński — Jugosławia była wierna temu dżentelmeńskiemu porozumieniu i ustalonej tradycji, powinna byłaby wycofać swą kandydaturę, a nie konkurować z kandydaturą Czechosłowacji.

Na pytanie korespondenta agencji „France Presse" o to, jak ustosunkowałby się Związek Radziecki do ewentualnego wyboru Jugosławii, szef delegacji radzieckiej przypomniał swe poprzednie słowa, że Zw. Radziecki nie mógłby uznać legalności wyborów sprzecznych z Kartą ONZ i z przyjętą tradycją.

Co się zaś tyczy tego co uczyni następnie Związek Radziecki — dodał minister Wyszyński — to powinien pan wiedzieć, że Związek Radziecki nie zawsze zapowiada z góry co uczyni. Nie widzę tu konieczności naruszania tej dobrej reguły strategicznej.

Przedstawiciel agencji „Associated Press" poprosił następnie ministra o informacje co do propozycji radzieckiej w sprawie energii atomowej, która — jak się wyraził — „mogłaby być złożona na Generalnym Zgromadzeniu".

Minister Wyszyński odpowiedział:

Pyta pan czy Związek Radziecki ma zamiar uczynić jakiekolwiek propozycje w tej kwestii? Nie tylko ma zamiar, ale propozycje takie już uczynił.

Delegacja radziecka złożyła je dnia 23 września. Związek Radziecki proponuję, aby Generalne Zgromadzenie zwróciło się do wszystkich narodów z apelem o wydanie zakazu używania broni atomowej i o podjęcie praktycznych kroków w celu urzeczywistnienia tego zakazu, to jest zastosowanie praktycznych środków kontroli. Z komunikatu agencji TASS wiadomo, że chociaż Związek Radziecki ma do dyspozycji broń atomową od 1947 roku, kiedy to minister spraw zagranicznych Mołotow powiedział, iż dla Związku Radzieckiego nie ma tajemnicy bomby atomowej — Związek Radziecki stoi i będzie stał mocno i konsekwentnie na stanowisku zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Przedstawiciel „National Broadcasting Company" zwrócił się do ministra Wyszyńskiego o wyjaśnienia w sprawie stanowiska ZSRR wobec projektu, wysuniętego przez państwa zachodnie w sprawie kontroli nad produkcją energii atomowej.

Delegat radziecki przypomniał, że — jak wynika z szeregu dokumentów — Związek Radziecki wypowiada się za taką kontrolą międzynarodową, która przewiduje istnienie inspekcji do sprawdzania stanu produkcji energii atomowej, tak, by nie dopuścić do pogwałcenia decyzji o zakazie broni atomowej.

Dalej min. Wyszyński przypomniał, że w myśl propozycji radzieckich, utworzona zostałaby specjalna międzynarodowa komisja kontrolna, rozporządzająca swym aparatem inspektorskim. Komisja ta zbadałaby działalność przedsiębiorstw wydobywających surowiec atomowy i produkujących energię atomową, skontrolowałaby zapasy surowca atomowego oraz materiałów i półfabrykatów atomowych, wreszcie nadzorowałaby wykonanie konwencji i ustaliłaby przepisy eksploatacji technicznej przedsiębiorstw energii atomowej.

Jednakże Związek Radziecki — oświadczył minister Wyszyński — nie może zgodzić się z amerykańskim planem kontroli, gdyż ten plan przewiduje w istocie rzeczy nie kontrolę międzynarodową, lecz amerykański super-trust.

Po tych wyjaśnieniach ministra Wyszyńskiego, przedstawiciel „National Broadcasting Company" zapytał przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy właśnie o to chodziło, gdy powiedział pan, że propozycje USA jeśli zostaną wykonane, będą naruszeniem suwerenności Związku Radzieckiego?

Minister Wyszyński: Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wścibia się nos nie w te sprawy, co do których udzieliło zezwolenia suwerenne państwo, a tymczasem są tu u nas amatorzy wścibiania nosa w nie swoje sprawy.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press" zapytał, dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Minister Wyszyński: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Korespondentka „International News Service" oświadczając, że zależy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi, na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnej dozy optymizmu.

Minister Wyszyński: Dla optymizmu istnieją oczywiście nieograniczone wprost możliwości. Jeśli mamy jednak mówić o Organizacji Narodów Zjednoczonych to tutaj niewiele potrzeba dla optymizmu. Wystarczyło by przestrzegać niektórych elementarnych reguł: nie podstawiać nogi swemu sąsiadowi, respektować Kartę ONZ, przestrzegać zawartych porozumień dżentelmeńskich, nie snuć intryg kuluarowych, nie ostrzyć noża przeciwko swemu bliźniemu. Na tej podstawie można byłoby — moim zdaniem — wzmocnić Organizację Narodów Zjednoczonych i zapewnić rozsądną współpracę między różnymi krajami. Nie mówię już o tym, że należy wyrzec się propagandy nowej wojny, a tymbardziej przygotowywania nowej wojny, straszenia bombami, w szczególności atomowymi. Prawdę powiedziawszy obecnie zdaje się zarysowywać pewien zwrot pod tym względem.

Z przyczyn technicznych kolejny odcinek powieści „Skrzydło Dedala" ukaże się w numerze następnym.

Kres polityki „Drang nach Osten"

Mozolny zrazu i powolny proces reedukacji narodu zdeprawowanego jadem hitleryzmu nabrał od dłuższego już czasu szerokiego rozmachu.

Mimo, że mocarstwa zachodnie sabotowały i sabotują układ poczdamski, w Niemczech dokonały się wielkie przeobrażenia. Idzie tu naturalnie w pierwszym rzędzie o strefę radziecką. ZSRR, który w głównej mierze przyczynił się do rozbicia państwa nazistowskiego, a tym samym do stworzenia podstaw odrodzenia Niemiec dzięki swej przewidującej i prawdziwie demokratycznej polityce, pomógł postępowym elementom niemieckim uwolnić się od cieniów pruskiej przeszłości. „Rząd niemiecki świadom jest wielkiej odpowiedzialności ciążącej na narodzie niemieckim za to, że popierał on ślepo agresję hitlerowską. Toteż obierając nową drogę demokracji, pokoju i przyjaźni z innymi narodami, będzie się opierał ściśle na zasadach Poczdamu..." oświadczył w swym programowym przemówieniu premier Grotewohl. W ślad za tymi słowami nastąpiły dalsze konsekwentne posunięcia, z których dla nas w Polsce najbardziej zasadnicze jest uznanie granicy na Odrze i Nysie. Problem granicy był dla nas zawsze miernikiem istotnej demokratyzacji Niemiec. Możemy dziś stwierdzić, że nie zawiedliśmy się w nadziejach pokładanych w demokracji niemieckiej. Zrazu nieśmiałe głosy rozlegające się tylko w przodującej grupie niemieckiej klasy robotniczej, stają się dziś hasłem dnia szerokich mas pracujących. Nowe Niemcy chcą raz na zawsze położyć kres polityce „Drang nach Osten". Bawiąca niedawno w strefie radzieckiej delegacja kobiet polskich skonstatowała, że kobiety niemieckie, że młodzież w całej rozciągłości aprobuje granice na Odrze i Nysie jako granice pokoju. 2 października we Frankfurcie nad Odrą delegacja robotników polskich została entuzjastycznie przyjęta przez niemieckich ludzi pracy. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom polskim Otto Grotewohl oświadcza, że gdy w 24 godziny po utworzeniu rządu demokratycznego ministrowie przemawiali we fabrykach i w kopalniach, „stwierdzili zgodnie, że ustęp deklaracji rządowej mówiący wyraźnie o uznaniu granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju spotkał się z jednolitym aplauzem ze strony ludności pracującej".

Ostatnio w dziennikach ukazały się obok siebie dwie depesze, z których jedna donosiła o wywiadzie udzielonym dziennikarzom polskim przez Otto Grotewohla, premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej — druga zaś o toczącym się w Bydgoszczy procesie SS-manów Hildebrandta i Henze — organizatorów „krwawej niedzieli". Te dwie wiadomości wskazują, jak opinia polska pojmuje zagadnienie niemieckie. Jeszcze w czasie wojny Generalissimus Stalin pouczał, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki pozostaje. Właśnie tak rozumujemy, potępiając i karząc zbrodniarzy faszystowskich, a z uznaniem przyjmując powstanie nowych demokratycznych Niemiec.

Właśnie dlatego, że nienawidzimy faszystowskich Niemiec, przyjmujemy przyjaźń demokratycznych Niemiec, których przedstawicielstwo potępia imperialistyczną przeszłość pruską i zmierza do realizacji polityki pokoju.

List otwarty

mieszkańców gm. Bogdaniec, pow. Gorzów do administratora apostolskiego diecezji Gorzowskiej księdza dr. Nowickiego

Do
Jego Ekscelencji Adm. Apostolskiego
diecezji gorzowskiej Ks. dr. Nowickiego
w Gorzowie

My, katolicy parafii rzymsko-katolickiej w Bogdańcu, zebrani celem omówienia sprawy odbudowy naszego zniszczonego kościoła, zaniepokojeni jesteśmy odwetową polityką rządu Niemiec zachodnich w stosunku do naszych starych ziem piastowskich. Już na pierwszym posiedzeniu parlamentu w Bonn słyszeliśmy odwetowe wypowiedzi, atakujące nasze granice na Odrze i Nysie.

Kwestionują nam nasze odwieczne prawo do praojcowskich ziem. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wypowiedzi te uważać można tylko za odradzanie się nowego militaryzmu hitlerowskiego w Niemczech zachodnich. My, Polacy, niejednokrotnie doznawaliśmy napaści, grabieży i terroru z rąk militaryzmu niemieckiego, który niszczył wszystko co polskie, w tym i kościoły i księży katolickich. Nie chcemy więcej wojny! Pragniemy pokoju!

Kto nie uznaje naszych granic zachodnich, ten chce oddać nas, Polaków, na łup hitlerowców, którzy miliony ludzi wymordowali w obozach śmierci, ten ośmiela tych, co chcą nowej wojny.

Z wielkim ubolewaniem dowiedzieliśmy się, na dzisiejszym zebraniu, że ks. Edward Świst nie jest stałym proboszczem naszej parafii, a tylko tymczasowym administratorem, a właściwym proboszczem jest ksiądz niemiecki, przebywający w Niemczech. Ten stan tymczasowości ogarnia nas niepokojem w naszej pracy nad odbudową kościoła.

My katolicy przybyliśmy tu na nasze stare ziemie piastowskie, gdzie leżą prochy naszych praojców i wkładamy wszystkie siły w zagospodarowanie tych ziem w tej wierze, że powrót tych ziem do Macierzy, to wyrok sprawiedliwości historycznej dla narodu polskiego. Dlatego kochając tak swój kościół jak i nasze państwo ludowe, zwracamy się do Jego Ekscelencji Ks. Biskupa z prośbą o poparcie naszego wniosku u Jego Eminencji Ks. Prymasa Polski o zamianowanie ks. Edwarda Śwista stałym proboszczem naszej parafii.

List podpisali w imieniu wiernych gminy Bogdaniec:

Karol Karliński, Weronika Jakubowska, Zofia Jakubowska, Marianna Górska, Stefania Maj, Wojciech Sobecki, Stanisław Jakubowski, Stefan Witczak, Jan Jakubowski, Helena Mazur, Jan Olszta, Stanisław Przybyszewski, Jan Ignaszak, Antoni Opaliński

Polski Komitet Obrońców Pokoju do Związku Intelektualistów w Paryżu

WARSZAWA. Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wystosowało do Związku Intelektualistów w Paryżu pismo następującej treści:

„Polski Komitet Obrońców Pokoju łączy się ze wszystkimi bojownikami o pokój i z wszystkimi uczciwymi ludźmi we Francji i na świecie w uczuciu głębokiego oburzenia z powodu bezprzykładnej decyzji rządu francuskiego, pozbawiającej praw obywatelskich Louis Aragona, świetnego poety, bohatera walk zbrojnych o wyzwolenie Francji i bojownika o pokój.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża pewność, że naród francuski stoi za Aragonem.

Nie ma takiej siły, któraby potrafiła wyrwać z szeregów światowego ruchu pokoju Aragona i francuskich bojowników o pokój, postęp i niepodległość narodów.

PREZYDIUM POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU:

(—) PROF. JAN DEMBOWSKI
(—) ADAM RAPACKI
(—) JERZY BOREJSZA

Transport pomników lwowskich na koszt USRR

KIJÓW (PAP). We Lwowie nastąpiło podpisanie protokołu pomiędzy komisją radziecką a konsulem RP w Kijowie ob. Włońskim dotyczące przekazania przez władze radzieckie Polsce trzech zabytkowych pomników, a mianowicie: pomnika króla Jana III Sobieskiego, pomnika komediopisarza Aleksandra Fredry oraz poety Kornela Ujejskiego. Jak informuje konsulat generalny RP w Kijowie, władze radzieckie przyjęły na siebie wszelkie koszty związane z rozbiórką pomników i transportem kolejowym do Przemyśla.

Czytelnicy rozmawiają z pisarzami na wieczorach autorskich

W ciągu ubiegłych dwu lat Instytut Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" zainicjował szereg akcji, które mają na celu zbliżyć książkę do społeczeństwa. Tego rodzaju zadania spełnia akcja zespołów żywego słowa i akcja autorska znana pod nazwą: „Autorzy wśród swoich czytelników".

Celem jest książka

Zespoły spełniają ważną misję szerzenia wśród swoich słuchaczy kultury słowa, gry scenicznej, urabiania ich smaku artystycznego.

Takie postawienie zagadnienia obowiązuje zespoły zarówno w doborze repertuaru jak i w interpretacji. Istotnym kryterium, decydującym o wyborze tekstu repertuarowego jest jego wysoka wartość literacka oraz pozytywna wychowawczo tematyka.

Nie ulega kwestii, że repertuar zespołów nie ogranicza się wyłącznie do tekstu literackiego, książkowego. Wymagania terenu, zamówienia społeczne powodują, że w repertuarze zespołów znajdujemy liczne audycje okolicznościowe, najczęściej kompilowane, o aktualnej tematyce i problematyce. Nie mniej i w tych wypadkach obowiązuje wybór tekstów o dużej wartości literackiej. Tak więc zespoły „Czytelnika" dysponują np. w miesiącach, poświęconych specjalnym akcjom społeczno-politycznym, audycjami o wysokim poziomie artystycznym.

> Zespoły żywego słowa liczą po 5 lub 6 osób: dwóch lub trzech recytatorów, śpiewaka względnie śpiewaczkę i akompaniatora. Zadaniem ich jest popularyzowanie drogą inscenizacji fragmentów lub pewnych całości książkowych, najcenniejszych dzieł literatury polskiej i obcej. Winny one wydobywać z inscenizowanych tekstów wszystkie wartości słowa i treści, winny zachęcić słuchacza audycji, aby sięgnął do jej źródeł — do książki.

Wszystkimi drogami

Tyle o samej koncepcji zespołów żywego słowa. Jak wygląda ich praca? W założeniu swym przeznaczone są do obsługiwania najbardziej zaniedbanych kulturalnych środowisk, którym niosą żywe słowo, w których budzą zainteresowanie dla książki. Nie bacząc na trudne warunki pracy, docierają wszędzie tam gdzie jest sala, gdzie jest jakiekolwiek zorganizowane środowisko.

Praca jest tym trudniejsza, że jedynie w wyjątkowych wypadkach zespoły korzystają w swych wyjazdach w teren z samochodów, najczęściej jednak docierają do miejsca swego przeznaczenia koleją lub autobusem, a niejednokrotnie po prostu furmanką, lub... pieszo.

A mimo to 11 zespołów Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" daje przeciętnie po 25 audycji miesięcznie, na których frekwencja przeciętna wynosi 250 osób.

Autor wśród czytelników

Zagadnienia czytelnictwa nie można sprowadzić jednak wyłącznie do kwestii dostarczania czytelnikowi książek. Nie wyczerpują go również różne metody pracy oświatowej, która ma na celu zachęcać ludzi do czytania. Pozostaje bowiem zawsze otwarta sprawa — sprawa zaktywizowania szerokich mas czytelniczych, przekształcenia wielu tysięcy biernych i niewybrednych czytelników w aktywną masę czytelniczą, która będzie wiedziała czego chce od literatury, która będzie wysuwała swoje postulaty pod adresem autorów.

Ten właśnie moment dominuje w znanej dziś już powszechnie akcji wieczorów autorskich, prowadzonej pod hasłem: „Autorzy wśród swoich czytelników".

Działanie tej akcji rozpoczyna się z chwilą, kiedy prasa i przygotowania organizacyjne anonsują przyjazd autora. Już wtedy dużą część zainteresowanego środowiska zapoznaje się z twórczością zapowiedzianego autora. Ludzie czytają więcej i chętniej. Obserwacje, poczynione w bibliotekach publicznych wykazały, że w okresie, poprzedzającym przyjazd danego autora popyt na jego książki jest tak duży, że biblioteki nie są w stanie zaspokoić żądań. Tak więc, w jednej z miejscowości, gdzie biblioteka publiczna (Braniewo pow. Olsztyn) posiadała jedynie 2 egz. książki zapowiedzianego autora, pomimo, że Inspektorat Kulturalno-Oświatowy w Olsztynie dostarczył bibliotece jeszcze 8 książek, ilość ta nie mogła zaspokoić wszystkich petentów. Frekwencja w bibliotece wzrosła natomiast z 60 odwiedzin dziennie do 120 i utrzymywała się przez okres 3 tygodni po wieczorze autorskim. To samo zjawisko zaobserwowano także w księgarniach, które nie mogły pokryć zapotrzebowań na książki.

> Zespoły „czytelnikowskie" obsługują więc miesięcznie ok. 69.000 osób, co w stosunku rocznym wynosi 825.000 słuchaczy obecnych na audycjach zespołów. Zanotować przy tym należy stały wzrost wydajności pracy zespołów. I tak, jeśli od początku swego istnienia do 1948 r. włącznie zespoły dały 1.839 audycji dla 320.000 słuchaczy, w 1.358 miejscowościach, to przez osiem miesięcy 1949 r. do dnia 1 września zespoły dały już 1.519 audycji dla 349.000 słuchaczy, w 823 miejscowościach. Na podkreślenie zasługuje tu fakt, że zespoły „czytelnikowskie" obsługiwały w miesiącach letnich na podstawie umowy z FWP, pracownicze domy wczasowe.

Dyskusje, które kształcą

Bardzo przekonywającą korzyścią akcji autorskiej jest bezpośredni kontakt czytelnika z autorem. Autor przychodzi do swoich czytelników z krótką prelekcją, w miarę potrzeby ilustrowaną tekstem literackim. Często daje po prostu wieczór autorski w ścisłym tego słowa znaczeniu. W każdym wypadku udaje mu się wywołać dyskusję, do której organizatorzy imprezy przywiązują specjalną wagę. Wtedy bowiem odbywa się wymiana zdań, poglądów, wątpliwości. Zostaje przezwyciężona bierność konsumenta kulturalnego. Przychodzi on na wieczór autorski nie tylko po to, aby poznać autora, wysłuchać nieznanych, a często znanych fragmentów twórczości lub ciekawych szczegółów biograficznych, ale po to, aby stawiać własne postulaty i żądać wyjaśnień. Dyskusja na wieczorach autorskich trwa niejednokrotnie bardzo długo.

Należy podkreślić różnorodny sposób oddziaływania i różnorodne wyniki kulturalne tych spotkań. Aby zaś uzyskać pełny obraz tych rezultatów, trzeba zdać sobie sprawę z ich masowego charakteru. Kiedy więc w roku 1948 odbyło się 718 prelekcji autorskich w 503 miejscowościach dla 242 646 słuchaczy, to w pierwszej połowie 1949 r. mogliśmy zanotować już 773 wieczory w 475 miejscowościach dla 247 549 słuchaczy. W obu akcjach Instytut stoi na stanowisku ścisłej współpracy z organizacjami masowymi, na dowód czego wystarczy przytoczyć fakt, że w ostatnim kwartale jeden tylko Inspektorat K.O. w Poznaniu zobowiązał się zorganizować, na zasadzie umowy ze Związkiem Zawodowym Pracowników Rolnych 45 spotkań autorskich dla miejscowych P. G. R.-ów. Przytoczone cyfry są wymowne, świadczą o rozmachu, szerokim zasięgu i popularności akcji. Świadczą o ofensywnym jej charakterze, doskonale harmonizującym z bieżącą polityką kulturalną państwa.

K. B.

Polityka narodowościowa ZSRR

ZSRR, ojczyzna zwycięskiego socjalizmu, olbrzymi, blisko 200-milionowy kraj, zamieszkały przez kilkadziesiąt narodów, skupiających się wokół wielkiego, przeszło stumilionowego narodu rosyjskiego, realizuje w sposób zdecydowany i konsekwentny zasady leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej, wyrosłej z pnia ideologii marksistowskiej.

Zasada równouprawnienia i wzajemnego poszanowania narodów jest niewzruszalną podstawą ustroju i na niej opierają się stosunki narodowościowe w Związku Radzieckim, z niej wyrosła i okrzepła braterska przyjaźń narodów ZSRR. Przyjaźń tę cechuje duch wzajemnego poszanowania dla praw i godności narodowej, poczucie solidarności i gotowość do czynnej pomocy wzajemnej.

Lenin i Stalin nauczyli naród radziecki tej prawdy, że wszystkie narody ZSRR mogą i powinny rozwijać tkwiące w ich narodowych właściwościach możliwości i siły dla celów budowy socjalistycznej kultury. I rzeczywiście! Wszystkie narody ZSRR spełniają zaszczytną rolę budowniczych Związku Radzieckiego i każdy wnosi swój narodowy wkład do ogólnej skarbnicy socjalistycznej kultury. Gospodarcze i kulturalne różnice rozwojowe między poszczególnymi narodami, datujące się i pochodzące z przedrewolucyjnego okresu carskiego ucisku narodowościowego i zacofania, w ciągu 32 lat władzy radzieckiej prawie się wyrównały. Dzięki mądrej polityce narodowościowej, realizowanej przez kierownictwo partyjne, narody ZSRR w atmosferze wzajemnej pomocy i przyjaznej współpracy osiągnęły niebywały wzrost gospodarczy i rozkwit kultury — narodowej w formie i socjalistycznej w treści.

Małe narody czy nawet plemiona, które uciskane i poniewierane w carskim „więzieniu narodów" nie miały własnego alfabetu, obecnie piszą, czytają i tworzą we własnym języku. Wszystkie republiki narodowe pokryły się siecią szkół wszelkich typów — z narodowym językiem wykładowym. Powstała niezliczona ilość naukowych instytutów, bibliotek, teatrów, filharmonii, kin i radiostacji. W dziesięciu republikach związkowych istnieją narodowe akademie nauk, w pozostałych otwarto liczne filie wszechzwiązkowej, sławnej Akademii Nauk ZSRR.

Zwycięska rewolucja przyniosła narodom byłej carskiej Rosji wyzwolenie niemal równocześnie, bo w ciągu zaledwie kilku lat. Miało to bezsprzecznie zasadnicze znaczenie dla wzmocnienia i pogłębienia poczucia solidarności i braterskiej przyjaźni, wykutej w okresie wspólnych walk przeciwko caratowi, przekutej i zahartowanej w ogniu wspólnych zmagań w okresie Rewolucji i obrony jej zdobyczy przed kapitalistycznymi interwentami i rodzimą reakcją w czasie wojny domowej.

Wytworzyły się nowe, radzieckie tradycje, tradycje walk o wykonanie państwowych planów gospodarczych i przedterminowe wykonanie słynnych Stalinowskich pięciolatek, tradycje socjalistycznego współzawodnictwa i ruchu stachanowskiego. Wreszcie wytworzyły się najpiękniejsze, najwspanialsze radzieckie tradycje patriotyczne wykwitłe na polu chwały w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. W ZSRR — kraju zmierzającym od socjalizmu do komunizmu — przy całym bogactwie narodowych form kulturalnych, przebogatej barwności czterdziestu narodów i stu kilkudziesięciu języków, wznosi się ideologiczno-moralny monolit narodu radzieckiego.

Polityka równouprawnienia i poszanowania praw oraz godności wszystkich narodów — dużych i małych — jest również podstawową zasadą radzieckiej polityki zagranicznej. Naród radziecki potępia stanowczo wszelkie przejawy szowinizmu, pychy naodowej i pogardy dla innych narodów. Wielkie mocarstwa imperialistyczne w sposób szowinistyczny traktują z góry inne, zwłaszcza małe narody. Ten stosunek do innych narodów wypływa z reakcyjnego, imperialistycznego podziału narodów na „wyższe i niższe", pełnowartościowe i niepełnowartościowe".

Zasadę równości narodów — partnerów w stosunkach międzynarodowych, realizuje konsekwentnie Związek Radziecki, czego wyrazem jest szereg traktatów o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, zawartych przez ZSRR po drugiej wojnie światowej. Wychodząc z marksistowsko-leninowskich założeń o prawie narodów do wolności i niepodległości (w myśl tezy Marksa: „Nie może być wolnym naród, który uciska inne narody") Związek Radziecki walczy konsekwentnie i wytrwale na międzynarodowej arenie o te prawa narodów świata przeciwko zakusom mocarstw imperialistycznych. Zw. Radziecki zwalcza również szkodliwe, antynarodowe, kosmopolityczne i służące interesom amerykańskich imperialistów — teorie o rzekomym „przeżyciu się" pojęcia suwerenności narodów i potrzebie stworzenia „europejskiego parlamentu", czy nawet „światowego rządu".

By zapanował pokój trwały i przyjaźń między narodami, narody świata, duże i małe, muszą być wolne, niezależne i suwerenne. Teza ta stanowi treść wysiłków i wystąpień dyplomacji radzieckiej.

Z okazji podpisania radziecko-fińskiego traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy (w kwietniu 1948 r.) Generalissimus Stalin powiedział: „Wielu nie wierzy, że stosunki między wielkim i małym narodem mogą być oparte na równouprawnieniu. Lecz my, ludzie radzieccy, uważamy, że one mogą i powinny być właśnie takie. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród obojętnie czy duży czy mały, ma swoje odrębne, specyficzne, jemu tylko właściwe cechy, które nie występują u innych narodów. Te odrębne właściwości stanowią wkład danego narodu w skarbnicę światowej kultury, uzupełniają ją i wzbogacają. W tym sensie wszystkie narody — małe i duże — są w jednakowej sytuacji i mają takie same znaczenie, jak każdy inny naród..."

Józef Spinc

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Okręgowa Rada Zw. Zaw. w Poznaniu zorganizowała w dniu wczorajszym wieczory świetlicowe w PRZZ w Ostrowie oraz w PMT w Poznaniu. Ponadto odbyły się odczyty o Związku Radzieckim w świetlicy Pow. Rady Zw Zaw. w Gnieźnie i w Poznaniu dla pracowników gazowni. Kurs języka rosyjskiego rozpoczął się w Przeds. Państw „Film Polski" w Poznaniu oraz w PRZZ w Koninie. „Artos" urządził w dniu wczorajszym koncert solistów w Kępnie, a Zespół Żywego Słowa Insp. Kult.-Ośw. SWO „Czytelnik" wystąpił w Kurowie Starym. Ponadto w Gorzowie odbył się odczyt pt. „ZSRR — socjalistyczne mocarstwo morskie", zorganizowany przez Ligę Morską.

*

Zarząd Koła Naukowego studentek i studentów Akademii Handlowej w Poznaniu organizuje **dzisiaj** o godz. 19 w auli A. H. akademię z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podobna uroczystość odbędzie się **o godz. 18** w lokalach Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu przy ul. Libelta 12.

*

Prof. dr **Michał Ćwirko-Godycki** wygłosi **dzisiaj** o godz. 18 w sali PTPN w Poznaniu (ul. Mielżyńskiego 26) 13 z kolei odczyt w ramach wykładów powszechnych organizowanych przez Uniwersytet Poznański pt. **„Antropologia w ZSRR".**

Inwalidzi nie mogą czekać

Zakłady ortopedyczne muszą być szybko odbudowane

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej roztacza opiekę nad inwalidami, między innymi przez dostarczanie im protez i przysposabianie do zawodów. Potrzeby w tym zakresie są tak wielkie, że dla ich zaspokojenia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do odbudowy, względnie rozbudowy, wytwórni protez i zakładów szkolenia inwalidów.

Ponieważ tempo prac budowlanych w tego typu zakładach w Poznaniu było niezadowalające, Ministerstwo dokonało ostatnio kontroli w Państwowej Wytwórni Protez, Państwowym Zakładzie Szkolenia Inwalidów i Klinice Ortopedycznej Uniwersytetu Poznańskiego, dla ustalenia przyczyn zahamowania prac i przyśpieszenia robót budowlanych. Kontrola stwierdziła, że z wyjątkiem Kliniki Ortopedycznej stan robót jest wszędzie niezadawalający. I tak w Państwowej Wytwórni Protez dokumentacja prawna znajduje się w stanie surowym, stan robót budowlanych nie odpowiada zupełnie planom robót, niewypełniany jest również plan wyzyskiwania funduszów inwestycyjnych. Podobnie przedstawia się stan robót w Państwowym Zakładzie Szkolenia, gdzie tylko dokumentacja techniczna robót jest przygotowana prawie w zupełności.

W toku konferencji przeprowadzanych przez delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z przedstawicielami przedsiębiorstw budowlanych i załóg budowlanych ustalono termin usunięcia braków i wcześniejszego wykończenia robót. W ten sposób dokładna kontrola przyczyni się do wcześniejszego uruchomienia Zakładów. Szkoda tylko, że kierownictwo budowy samo nie wykazało więcej inicjatywy, w celu przyśpieszenia robót. Wielu nieszczęśliwych stało się kalekami w czasie walk o wolność Ojczyzny, toteż jest bardzo przykrym, że żałuje się dla nich wysiłku, a tym samym skazuje na długie oczekiwania.

Inwalidzi nie mogą cierpieć z powodu niedbalstwa, tempo robót musi być przyśpieszone.

(lb)

Pokój — to rzecz najważniejsza

W czasie Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, który odbył się niedawno w Warszawie — wystąpił Elener Beuson, przemawiając w imieniu amerykańskiej Partii Postępowej. Przemówienie p. Beusona zawierało szereg tak interesujących dla polskiego czytelnika momentów, że przytaczamy je poniżej z pewnymi skrótami.

Zabierając głos jako przewodniczący Partii Postępowej Stanów Zjednoczonych uważam za konieczne wyjaśnić na wstępie, że w kraju naszym jesteśmy partią mniejszościową i że, jak dotąd, siły reakcji w moim kraju są jeszcze bardzo mocne. Monopole opanowały nasz rząd i naszą gospodarkę i pracują w pełnej harmonii z przywódcami politycznymi Partii Republikańskiej i Demokratycznej, z większością tzw. „przywódców robotniczych" oraz z hierarchią kościelną.

Dzisiaj, tak niedługo po drugiej za naszego życia wojnie światowej, wszystkie narody świata powinny myśleć przede wszystkim o pokoju i budowie świata, opartego na pokojowej współpracy narodów.

Jeśliby trzeba dowodów na potwierdzenie tej konieczności to najlepszym chyba — jest wasza stolica, z jej tysiącami zburzonych domów.

Dla mnie, farmera z środkowego wschodu Stanów Zjednoczonych, straszne zniszczenia, jakie widziałem w getcie warszawskim, są dostatecznym argumentem, przekonującym że naszym naczelnym, głównym celem powinien być pokój i wzajemne zrozumienie między wszystkimi narodami świata.

Po straszliwych zniszczeniach odbudowujecie swoją stolicę, dając jej ludności piękne mieszkania, szkoły, szpitale, drogi i wszystkie urządzenia, których ludność potrzebuje. Ale wy robicie jeszcze więcej, robicie inwestycje w dziedzinie kulturalnej i duchowej, inwestycje w człowieka, inwestycje najważniejsze spośród wszystkich, bo służące zachowaniu ludzkich wartości. W ten sposób naród wasz ma zapewnioną wielką przyszłość.

Są dziś tacy, którzy chcieliby ignorować historię, ale historii nie można ignorować. Nie można zapomnieć i nie zapominamy o tym, że gdy Ameryka w XVIII stuleciu wzniosła sztandar demokracji i wolności, przybyli Polacy, aby pomóc nam w naszej walce o wolność. Nie zapominamy również i o tym, że gdy ponownie potrzebowaliśmy pomocy, gdy naród nasz rozdzierała wojna domowa, znowu znaleźli się Polacy, którzy pomogli Abrahamowi Lincolnowi i Stanom Zjednoczonym Ameryki.

Nie zapominamy również o tym, że pierwszy z łańcucha kongresów obrony pokoju odbył się w waszym kraju, we Wrocławiu. I jestem dumny na myśl, że sztandary mojej ojczyzny, wzniesione w walce o wolność w XVIII wieku, znalazły się tu, u was, ponownie wśród sztandarów wolności i pokoju, dających natchnienie i otuchę wszystkim walczącym o bezpieczeństwo i pokój przeciw siłom reakcji.

Siły reakcji w USA są jeszcze bardzo mocne. Reakcjoniści mają w swojej władzy środki informacji, których używają nie dla wzmocnienia międzynarodowego zrozumienia i przyjaźni, ale dla wzmocnienia niezgody, nieporozumienia i nienawiści. Wielkie zdobycze społeczne i osiągnięcia Polski oraz innych krajów demokracji ludowej są skrzętnie ukrywane przed narodem amerykańskim. Militaryści i potentaci przemysłowi odbudowują największy potencjał wojenny w Europie — niemieckie kartele, a wszystko to oczywiście niby w imię pokoju, a w rzeczywistości myślą o zyskownych rynkach zbytu i o panowaniu nad światem. Muszę dodać, że ich sprzymierzeńcem w tej walce jest Watykan.

Jak wam wiadomo, rozgrywa się obecnie w Stanach Zjednoczonych walka między Państwem a Kościołem. Jest to ważne zagadnienie w moim kraju. Nasza rewolucja 1776 r. ustanowiła zupełny rozdział Kościoła i Państwa i rozdział ten był ściśle utrzymany w ciągu ostatniego stulecia. Teraz usiłuje się zboczyć z tej drogi. Ale masy społeczne Ameryki rozumieją, że chodzi o ingerencję Watykanu w sprawy państwa i nie ma wątpliwości, jaka będzie decyzja narodu amerykańskiego w interesie pokoju i bezpieczeństwa.

W końcu pozwólcie mi wyznać: kocham swój kraj, tak jak wy kochacie swój, a jednak różnię się chyba od Amerykanów, dla których istnieje tylko pakt atlantycki i plan Marshalla. Pragnę widzieć mój kraj w awangardzie walki o pokój i braterstwo całej ludzkości, podobnie jak to było niegdyś.

Mój pobyt u was pozwala mi ufać, że my, postępowi Amerykanie, nie jesteśmy sami. Jestem pewien, że wy, którzy cierpieliście z takim bohaterstwem, znacie cenę pokoju. Wiem, że będziecie walczyć z faszyzmem gdziekolwiek by się ukazał, i że wraz z wami walczyć będzie cały świat o całkowite rozbrojenie i o stały pokój.

Plan dnia ucznia
„MODA I ŻYCIE"
nr 30/114 d721

GENERALNE ZGROMADZENIE Organizacji Narodów Zjednoczonych

uczciło pamięć genialnego Polaka FRYDERYKA CHOPINA

NOWY JORK (PAP). 19 bm. przedstawiciele Narodów Zjednoczonych zebrani w Nowym Jorku na sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ złożyli hołd pamięci genialnego kompozytora polskiego, Fryderyka Chopina.

Pod protektoratem przewodniczącego obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ Romulo, sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oraz delegacji polskiej na sesję Generalnego Zgromadzenia odbył się w jednej z największych sal Nowego Jorku — wielki koncert poświęcony uczczeniu setnej rocznicy zgonu genialnego Polaka.

W sali udekorowanej sztandarami 59 narodów zebrali się szefowie i członkowie wszystkich niemal delegacji, uczestniczących w bieżącej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Zebranych gości oficjalnych oraz publiczność powitał krótkim przemówieniem przewodniczący bieżącej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ — Romulo, który podkreślił, że Chopina — syna Polski — cały świat uważa za swą własność.

Następnie przemawiał stały delegat Polski do ONZ dr Juliusz Suchy, który wskazał na rewolucyjny charakter muzyki Chopina oraz na okoliczność, że Polska Ludowa w najwyższej mierze udostępniła muzykę Chopina najszerszym rzeszom ludności pracującej.

Czwartkowa prasa nowojorska zamieściła obszerne recenzje z tego koncertu, utrzymane w tonie najwyższego uznania.

900 tys. robotników strajkuje w USA

NOWY JORK (PAP). Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych utknęła na martwym punkcie. Nadal strajkuje około 900 tysięcy robotników przemysłu górniczego i stalowego. Dotychczasowe rokowania nie dały rezultatu.

Przedłużający się strajk robotników przemysłu stalowego daje się już poważnie we znaki gospodarce Stanów Zjednoczonych, powodując kurczenie się zapasów stali.

Trzy największe fabryki samochodowe: Forda, Chryslera i „General Motors" zakomunikowały, że zmuszone będą ograniczyć produkcję wobec braku stali.

1 milion zwiedzających na Targach Praskich

PRAGA. Według sprawozdania złożonego przez czechosłowackiego ministra handlu wewnętrznego F. Krajcira, około 900 tys. osób zwiedziło jesienne Międzynarodowe Targi w Pradze. Targi zwiedziło ponadto kilka tysięcy gości zagranicznych z 28 krajów europejskich i 45 państw zamorskich.

Wspólnie będziemy popierać cele ŚFZZ

WARSZAWA (PAP). Zw. zawodowy i zakłady pracy w Polsce otrzymały z Demokratycznej Republiki Niemieckiej liczne depesze z wyrazami potępienia głośnych wybryków neohitlerowców z „parlamentu w Bonn".

Między innymi załogi zakładów „Nortaghanewerke" koło Berlina przesłały braterskie pozdrowienia radom zakładowym Polskiego Monopolu Tytoniowego.

„Chcemy — piszą robotnicy niemieccy — wspólnie popierać cele Światowej Federacji Związków Zawodowych, zmierzające do utrwalenia pokoju między narodami".

Pomnik Generalissimusa STALINA w Pradze

PRAGA. Pod przewodnictwem ministra informacji V. Kopeckyego odbyła się w Pradze konferencja członków komisji rządowej dla obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Konferencja, w której uczestniczyli wybitni czechosłowaccy rzeźbiarze i architekci, omówiła zagadnienia związane z budową pomnika Generalissimusa Józefa Stalina na wzgórzu Letna w Pradze.

Pomnik ten wysokości 30 metrów górować będzie nad całym miastem i widoczny będzie z najbardziej odległych dzielnic Pragi.

Robotnicy rolni zatrudnieni w majątkach kościelnych objęci umową zbiorową

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Poznaniu podpisano w ubiegły czwartek umowę zbiorową dla robotników rolnych zatrudnionych w maj. kościelnych. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele majątków Kurii Biskupiej, seminariów duchownych, majątków zakonnych, probostw i kościelnych zakładów wychowawczych w osobach: ks. prałata Wężyka, ks. Szeligi, ks. Kulskiego i ks. Krzewiny, oraz dzierżawcy, administratorzy i rządcy majątków kościelnych. Po podpisaniu umowy przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych poseł Centkowski udzielił przedstawicielowi naszego pisma swej wypowiedzi na temat nowozawartej umowy.

„Umowa zbiorowa, której opracowanie trwało szereg tygodni, miała na celu uregulowanie warunków płacy i pracy robotników, pracujących w majątkach kościelnych. Jeszcze niedawno temu warunki te pozostawiały wiele do życzenia, przy czym dysproporcja ta była duża w porównaniu z warunkami robotników zatrudnionych w PGR. Na ogólnych zebraniach robotników rolnych w maj. kościelnych nowe warunki umowy zostały przez robotników w całej rozciągłości zaakceptowane. Równocześnie robotnicy ci zobowiązali Zarząd Główny do zawarcia umowy w ich imieniu z pracodawcami. Chcąc spełnić przyjęty na siebie obowiązek, Zarząd Główny ZZR i PR zaprosił przedstawicieli maj. kościelnych i ich użytkowników na wspólną konferencję. Na 8-godzinnej naradzie przedyskutowano oddzielnie 98 paragrafów nowej umowy.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad paragrafami dotyczącymi akcji socjalnej. Jednakże uznano stanowisko Związku oraz zgodzono się z koniecznością wpłacania ustawowych sum przez pracodawców kościelnych na fundusz socjalny. Oznacza to, że upośledzeni do tej pory robotnicy maj. kościelnych będą mieli te same przywileje, co i robotnicy z gospodarstw państwowych.

Z ramienia użytkowników dóbr kościelnych umowę zbiorową podpisali: ks. prałat Wężyk, ks. Szeliga, ks. Kulski, ks. Krzewina oraz wszyscy pozostali uczestnicy konferencji, których ogółem przybyło 22. W imieniu Zw. Zaw. Robotników Rolnych umowę podpisał przewodniczący zarządu głównego poseł Centkowski. Nową umową zbiorową objętych zostało około 2 tys. robotników z majątków kościelnych, z których wszyscy należą do swego związku zawodowego.

Cenny zabytek średniowiecza - dzieło Wita Stwosza znajduje się w Cieszynie pod Ostrowem

Cieszyn, w gm. Sośnie, należy do najładniejszych i najpiękniej położonych wiosek w pow. ostrowskim. Sosnowe lasy i liczne wiatraki (nieczynne) na okolicznych wzgórzach, nadają wiosce malownicze tło.

W środku wioski wznosi się ładny barokowy kościół, pochodzący z pierwszej połowy XVII w. Posiada on cenny zabytek: rzeźbę św. Jana nad rzeką Jordan, dłuta Wita Stwosza. W starym budynku obok kościoła mieści się szkoła 7-klasowa, która jest chlubą wioski. Posiada ona 5 sal szkolnych, w tym gabinet fizykochemiczny, a w bież. roku planuje się urządzenie gabinetu przyrodniczego. Szkoła posiada własną spółdzielnię, koło PCK, samorząd szkolny, TPPR i SKOW. W bież. roku z Cieszyna do szkół średnich udało się 14 uczni.

Gleba cieszyńska niezbyt urodzajna, jednak dzięki starannej uprawie i stosowaniu nawozów sztucznych, daje dobre plony. Dzięki staraniom miejscowego społeczeństwa, wieś została zradiofonizowana i zelektryfikowana. Jest to wielką pomocą dla rolników, gdyż młócenie zboża, rżnięcie drzewa, a nawet sieczki, odbywa się teraz przy pomocy energii elektrycznej. Cieszyn jest wioską o charakterze rolniczo-przemysłowym i posiada swój ośrodek maszynowy. Uprawia się tu len, buraki cukrowe i cebulę na eksport. Akcja hodowlana bydła i trzody chlewnej stoi na wysokim poziomie. Daje się również zauważyć coraz większą ilość owiec. Ludność cieszyńska garnie się chętnie do życia społeczno-politycznego w czynnych organizacjach jak PCK, ZSCh (95 członków), TPPR (47 czł.) i Koło Gospodyń Wiejskich (50 czł.). Gromada posiada 2 biblioteki: ZSCh i Publ. Bibl. Pow. Najważniejsze bodaj jest to, że w Cieszynie nikt nie narzeka, lecz wszyscy zakasują rękawy i zgodnie pracują dla podniesienia dobrobytu społeczeństwa i potencjału gospodarczego Polski Ludowej. (md)

Dlaczego w Pleszewie brak masła?

Zmechanizowana mleczarnia spółdzielcza w Kowalewie obok Pleszewa posiada zdolność przerabiania dziennie 30 tys. l mleka. 180 dostawców, posiadających 2900 krów przywozi od 2700—3000 l mleka dziennie. Gdyby rolnicy z tego terenu odstawiali do mleczarni w Kowalewie przeciętnie po 3 l mleka od krowy dziennie, to mleczarnia miałaby do przerobienia 9000 l. Dostawa mleka zwiększyła by się jeszcze bardziej, gdyby władze nadzorcze mleczarni służyły rolnikom pleszewskim, gołuchowskim i kotlińskim dobrym przykładem.

W skład rady nadzorczej mleczarni kowalewskiej wchodzi 9 członków z prezesem Gawłowiczem z Pleszewa na czele. Spośród nich jedynie rolnik Keller z Karmina i J. Kaczmarek z Czarnóżki odstawiają mleko do mleczarni, reszta uchyla się od tego obowiązku i sprzedaje mleko i masło prywatnie. Nie jest to budujący przykład dla członków spółdzielni i tu należy szukać bezpośredniej przyczyny braku masła w Pleszewie.

Sprawą dostawy mleka do mleczarni w Kowalewie winna zainteresować się PRN w Jarocinie, Zw. Zaw. i partie polityczne, aby zaopatrzenie świata pracy w masło nie napotykało na trudności. (md)

Ponad 1000 osób skorzystało z bezpłatnej opieki lekarskiej

Tegoroczny Tydzień Zdrowia w Krotoszynie zorganizowany został pod hasłem: „Zdrowie matki i dziecka". Odbyło się szereg imprez o znaczeniu propagandowym i kulturalnym, organizowanych przez PCK.

W ramach Tygodnia otwarto w Pow. Ośrodku Zdrowia salę pokazową i ambulatorium a w ustawionym na placu 1 Maja kiosku, sprzedawano broszury i czasopisma, poświęcone zdrowotności i higienie. Poza tym wygłoszone zostały pogadanki na temat higieny osobistej w szkołach i Ośrodku Zdrowia. Czynne codziennie ambulatorium udzieliło porad i pomocy lekarskiej 450 osobom.

W powiecie obsługiwały ludność wiejską ambulanse ruchome z ekipami lekarskimi, które obsłużyły 660 chorych.

Na zakończenie Tygodnia w sali „Domu Chłopa" w Krotoszynie odbyło się wręczenie nagród rolnikom, którzy wzięli udział w konkursie czystości zagród wiejskich. Staraniem Ligi Kobiet odbył się na tejże sali kiermasz dla dzieci z bardzo urozmaiconym programem. (fk)

Liga Kobiet w Odolanowie otrzymała świetlicę

Liga Kobiet w Odolanowie została zorganizowana 13 lutego br. Dotychczas odbyło się 12 zebrań, podczas których wygłaszano referaty ideowo-wychowawcze, z dziedziny higieny, wychowania młodzieży, popularyzacji prawa itp. W L. K. istnieją sekcje: prelegentek, rozpowszechniania książki, zwalczania analfabetyzmu i świetlicowa.

Uroczyste otwarcie świetlicy Ligi Kobiet w Odolanowie odbyło się dnia 15 bm. przy udziale wicewojewody Adamowicza, delegatów KW PZPR i przedstawicieli władz powiatowych. Otwarcia dokonał wicewojewoda Adamowicz, wygłaszając przemówienie o znaczeniu akcji kulturalno-oświatowej wśród kobiet. Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet ofiarował dla nowootwartej świetlicy kilkadziesiąt książek. (md)

Prosto w oczy

Nauczycielom i rodzicom pod rozwagę

Nie będzie przesadą, kiedy powiem, że najradośniejsze, beztroskie, roześmiane lata naszego życia to właśnie lata szkolne.

Pewnego dnia znalazłem się mimo woli w rejonie jednej ze szkół w Gnieźnie w chwili, kiedy rozweselona i rozbawiona młodzież, po skończonych zajęciach opuszczała gmach, dając upust swym temperamentom.

Przyjemne chwile ... — pomyślałem. I tonąc we wspomnieniach nie zwracałem uwagi na to, że mnie popychano i trącano.

W pewnym momencie otrzymałem od rozpędzonego chłopca silne uderzenie łokciem.

— Ostrożnie kawalerze! — krzyknąłem.

W odpowiedzi usłyszałem cały szereg przekleństw.

— Oj — niedobrze! — pomyślałem.

Idąc wśród tej rozbawionej i krzykliwej fali młodzieży, przysłuchiwałem się rozmowom. Różne to były rozmowy. Większa część młodzieży, mimo swego wigoru — zachowywała się godnie i rozmawiała o rzeczach wesołych i przyjemnych. Inni natomiast — zachowywali się okropnie. Zaczepiali ordynarnie przechodniów, rzucali kamieniami, bili młodszych kolegów, używając przy tym okropnego wprost — nie nadającego się do powtórzenia — słownika.

To nie jest pocieszające. Powiedzmy sobie szczerze — jest źle! Nie zapominajmy, że zły przykład działa jak narkotyk. Dlatego też wszyscy wychowawcy w szkole i rodzice w domu powinni z całą bezwzględnością karać wybryki tej części młodzieży, której zachowanie się pozostawia dużo do życzenia.

Kiedy przypominam sobie dziś epitety, usłyszane z ust młodych chłopców — to robi mi się jakoś nieprzyjemnie. Przykre to sprawy — ale prawdziwe.

Musimy je koniecznie zlikwidować!

KARWICZ

Program imprez w Ostrowie

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbędą się w Ostrowie następujące imprezy kulturalno-oświatowe:

Dnia 22 bm. o godz. 20 w auli Liceum Żeńskiego, koncert Chopinowski. Utwory fortepianowe wykona prof. Jungst.

Dnia 25 bm. o godz. 18 w sali Teatru Miejskiego akademia młodzieżowa z okazji 31-rocznicy istnienia Komsomołu.

Dnia 5 listopada br., o godz. 20, zabawa ludowa w Domu Kultury.

Dnia 6 listopada br., o godz. 15, złożenie wieńców na grobach poległych żołnierzy radzieckich. Zbiórka organizacji społecznych, politycznych i młodzieży od lat 16 przy ul. Wolności.

Dnia 7 listopada br. o godz. 19.30, uroczysta akademia w sali Domu Kultury, ku uczczeniu rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Mieszkańców miasta i powiatu ostrowskiego wzywa się do wywieszenia flag narodowych w dniach 6 i 7 listopada 1949 r. oraz udekorowania domów. (md)

Z sali sądowej

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie skazał: Franciszka Eliasza z Gumienic, pow. Krotoszyn, za namowę do fałszywych zeznań na trzy miesiące aresztu, Martę Neumann z Kobylina, pow. Krotoszyn, za odstępstwo od narodowości w czasie wojny, na cztery miesiące aresztu i Magdalenę Leśniakową z Kaczejgórki, pow. Krotoszyn, za spożywanie spirytusu skażonego (denaturatu) na karę grzywny. (fk)

OSTRÓW będzie całkowicie skanalizowany

Ostrów jest miastem nowym. Dlatego nowe dzielnice miasta nie są jeszcze całkowicie skanalizowane, jak również nie posiadają dopływu wody z wieży ciśnień.

Obecnie Zarząd Miejski opracował plan rozbudowy wodociągów miejskich i skanalizowania nowych dzielnic miasta. Na ten cel przeznaczony został w planie 6-letnim kredyt, wynoszący 60 mil. zł. Na położenie nawierzchni ulic i budowę mostu przy wieży ciśnień przewidziano 20 mil. zł. Zaplanowano również powiększenie parku przy Banku Narodowym kosztem dzisiejszego targowiska i rozbudowę parku im. Marcinkowskiego. W ramach realizacji planu 6-letniego pobudowana zostanie kosztem 10 milionów zł łaźnia publiczna. Nie zapomniano również o zakupieniu sprzętu przeciwpożarowego za 12 mil. zł.

Miasto Ostrów otrzyma ponadto mechaniczną zamiataczkę. Na ten cel przewidziano kredyt 7 mil. zł. Nie będą się już więcej unosiły tumany kurzu przy zamiataniu ulic. (md)

Kto chce zostać górnikiem?

Rozwój gospodarczy Polski Ludowej umożliwia młodzieży wsi i miast drogę do awansu społecznego. W szkołach przysposobienia przemysłowego (SPP) dotychczas otrzymało przeszkolenie około 40 tys. młodzieży, zdobywając nowe zawody. Obecnie odbywają się zapisy do szkół przysposobienia przemysłu węglowego. Zgłoszenia przyjmuje Powszechna Organizacja „Służba Polsce" w Ostrowie, ul. Towarowa 4.

Nauka w tego typu szkołach trwa 5 miesięcy i jest bezpłatna. Ponadto uczniowie korzystają z bezpłatnego zakwaterowania, wyżywienia i starannej opieki lekarskiej oraz otrzymują ubranie, bieliznę, obuwie i pomoce szkolne. Warunkiem przyjęcia jest ukończony 17, a nie przekroczony 20 rok życia, dobry stan zdrowia, umiejętność czytania i pisania. (md)

23 KRONIKA PAŹDZIERNIK

NIEDZIELA Seweryna, Włościsławy

Słońce w.: 6.31, zach.: 16.42; Księżyc w.: 8.51, zach.: 17.03

OSTRÓW

Kurs dla radców zakładowych i mężów zaufania został zorganizowany przez Powiatową Radę Zw. Zawodowych. Obejmie on 34 godziny wykładów w okresie 5 tygodni. Na kurs zapisało się 35 uczestników spośród samorządowców, transportowców i służby zdrowia.

Posiedzenie Pow. Rady Narodowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm., godz. 10, w sali Wydziału Powiatowego. Na początku obrad m. i. sprawozdanie przewodniczącego Rady starosty powiatowego i przedstawiciela PZGS z akcji kontraktacji trzody chlewnej.

Humor, satyra, taniec, piosenka! Warszawski Teatr Jazzowy wystąpi w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 19.30 w sali Domu Kultury wieczór humoru, satyry, tańca i piosenki z udziałem wybitniejszych artystów scen warszawskich. (md)

Repertuar kin: „Słońce" od 21 do 22 bm. „Aleksander Newski", prod. radzieckiej; „Piast" — „Wilcze doły", prod. czeskiej.

KOŚCIAN

Niefortunna wyprawa złodzieja. Z mieszkania dentysty H. Fiegera nieznany osobnik skradł jeden garnitur i dwa aparaty fotograficzne. Jednak spłoszony przez powracającego właściciela porzucił łup na schodach i zbiegł. Śledztwo w toku.

Niewłaściwa zabawa. 13-letni Andrzej Szron, 9-letni Kazimierz Bejsztok i 3-letni Tadeusz Bejsztok rozpalili ognisko i bawiąc się w „dzikich" poczęli żywcem piec schwytanego kota. Dopiero przypadkowi świadkowie położyli kres zwyrodniałej zabawie. Rodzice i wychowawcy winni zwracać baczniejszą uwagę na dzieci i młodzież!

Kurs języka rosyjskiego rozpocznie się w Kościanie w przyszłym tygodniu. Zapisało się już 40 kandydatów. Dalsze zapisy przyjmuje Pow. Rada Zw. Zawodowych w Kościanie. (jk)

KROTOSZYN

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywają się w poszczególnych kołach TPPR w Krotoszynie uroczyste akademie. W dniu 12 bm. odbyła się w auli Państw. Liceum Pedagogicznego uroczysta akademia z okazji 6 rocznicy bitwy pod Lenino, którą zorganizowali uczniowie. Brali w niej liczny udział przedstawiciele ośrodków pracy, zakładu opiekuńczego, wojska i społeczeństwa. Słowo wstępne wygłosił dyr. zakładu, a referat obrazujący bitwę pod Lenino delegat tut. jednostki wojskowej.

Występy chóru szkolnego, recytacje, deklamacje i tańce regionalne były pięknym uzupełnieniem oficjalnego programu. (fk)

ECHO „Tygodnia Zdrowia"

W ramach obchodu „Tygodnia Zdrowia" w Wolsztynie, były zorganizowane ekipy służby zdrowia, które obsłużyły 37 wiosek w powiecie wolsztyńsko-babimojskim. W pierwszym rzędzie uwzględniono ludność małorolną, oddaloną od ośrodków pomocy lekarskiej.

Otwarto także w Wolsztynie stację „Opieki nad Matką i Dzieckiem". Odtąd poradnia dla dzieci jest czynna we wtorki i czwartki od godz. 10—13, a dla matek ciężarnych w soboty od godz. 10—13. Jednocześnie w „Tygodniu" została oddana do użytku ludności sanitarka, zakupiona przez samorząd powiatowy. (trz)

ŚLEDZTWO w sprawie zabójstwa Heleny Owczarek na ukończeniu

Po przekazaniu sprawy prokuratorowi śledczemu w Ostrowie wszczęto w sprawie zabójstwa Heleny Owczarek energiczne śledztwo. Po trzech dniach żmudnej i wyczerpującej pracy Prokuratora rejonu śledczego i wywiadowców Referatu Śledczego Komendy Powiatowej M. O. dwie osoby zostały już aresztowane.

Nazwisk aresztowanych na razie nie podajemy ze względu na dobro śledztwa, gdyż wyjawią oni dalszych sprawców, którzy niewątpliwie zostaną w najbliższych dniach również ujęci i wydani w ręce sprawiedliwości.

Dnia 20 października 1949 zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, namaszczony Olejami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy ojczulek, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Tadeusz Janicki

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 16 z kościoła farnego w Buku do grobów rodzinnych. Msza św. żałobna nazajutrz w poniedziałek, 24 bm., o godz. 8.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Buk, Poznań, Stęszew Twardowo, Zielona Góra. 12245

KOMUNIKAT

Wyższe Roczne Studium dla Księgowych-Rewidentów przy Akademii Handl. w Poznaniu

Studium ma na celu pogłębienie wiedzy zawodowej księgowych z uwagi na konieczność przygotowania odpowiednich kandydatów na kontrolerów finansowych i biegłych sądowych.

Program obejmuje 300 godzin wykładowych.

Początek wykładów w dniu 3. XI. 1949. Dalsze zapisy przyjmuje Sekretariat Akademii Handlowej w Poznaniu, ul. Zygmunta Starego 2/3 codziennie w godz. 10—12 (z wyjątkiem soboty) i w poniedziałki i piątki w godz. 16—17. 10b-69

Obwieszczenie o licytacji

W dniu 4 listopada 1949 r. godzina 10, Ostrów, ul. Kaliska 23, będą sprzedawane ruchomości Banku Kwilecki Potocki i Ska, składające się z urządzenia biura i przedsiębiorstwa oszacowane na 163,969 zł.

10a-171 Komornik WŁ. TĘSIOROWSKI

Ceraty Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
tel. 519-67 10a-11

Administracja P. G. R. Zespół Sława Śląska zaangażuje do pracy w maj. P. G. R. Lipinki każdą ilość pracowników, w tym **ordynariuszy** na sezon, dniówkę, **stelmacha i kowala**, natychmiast. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 10a-174

Murarzy cieśli szalerzy i robotników
przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań, 27 Grudnia 5 I ptr. p6220

Krawcy(owe) na marynarki i spodnie konfekcyjne mogą się zgłosić. Wytwórnia Konfekcji, Wielka 19, I ptr. 12242

Księgowy(a) i księgowy(a) bilansista potrzebni zaraz. Reflektujemy na siły kwalifikowane. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Piaski, pow. Gostyń 10a-171

Spółdzielnia „Las" Słowackiego 13 poszukuje głównego księgowego. Reflektujemy na siły z pełną kwalifikacją. 12274

Lekarskie

Dr med. Roman Rafiński, spec. chorób uszu, gardła, nosa i krtani wrócił z urlopu. Słowackiego 38 tel. 41-20. Ordynuje wyjątkiem sobót od 11 do 13. 11770

Dr med. Adam Burda, specjalista chorób skórnych i wenerycznych wznowił przyjęcia. Poznań, Ogrodowa 5 od godz. 16—17, tel. 85-25. p6215

Lekarz-dentysta Nędzyńska — przyjmuje — Ratajczaka 10, I piętro telefon 28-71. 12047

Wolne posady

Inżynier lub **technik-mechanik** wykwalifikowany potrzebny.— Zgłoszenia: Państwowe Browary Zielona Góra. 10a-131

Pomoc domowa gotowaniem zaraz. — Mostowa 24, m. 2 godz. 18—20. p6179

Magister (ra) ewtl. pomocnik (ca) młoda siła, potrzebny zaraz. Apteka Gostyń. 12085

Pomocnik zegarmistrzowski do miasta powiatowego potrzebny zaraz. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1931. F2027

Posługaczka przed południem 4 razy w tygodniu. Zielińska Drzymały 14, m. 2. F2023

Panienka lub osoba starsza do pomocy domowej potrzebna. Strzelecka 16, m. 7. F2021

Dziewczyna młodsza do pracy w składzie. — „Akwarium" Zwierzyniecka 2. 12236

Szofer-mechanik potrzebny natychmiast. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,459. p6229

Klejarki, siły kwalifikowane, potrzebne. Wytwórnia Bombonierek, Półwiejska 39. p6225

Gosposia z dobrym gotowaniem i referencjami zaraz potrzebna. Goździejewska — Marcelego Mottego 10/11. 12272

Pomoc domowa. Młyńska 3, Bar. 12267

Uczciwa gosposia lub pomoc domowa z gotowaniem zaraz. Ostroroga 16. 12265

Szukam praczki uczciwej, stałej Adres wskaże Głos Wielkopolski nr d716.

Robotnika starszego obeznanego z obsługą motorów elektrycznych przyjmie Spółdzielnia — „Herbaria" 23 Lutego 14/15. p6222

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna. — Orzeszkowej 4, m. 3. p6221

Starsza pomoc domowa gotowaniem, przed południem, zaraz potrzebna. Szych Batorego 3. p6212

Panienka do dzieci na dobrych warunkach potrzebna. Plac Nowomiejski 9, m. 1. p6210

Szuka posady

Szofer — ogrodnik (hodowla pszczół) poszukuje posady. — Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,408. p6187

Stenotypistka — sekretarka — kilkuletnią praktyką, zmieni posadę. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12216.

Studentka, biegła maszynistka przyjmie pracę po południu. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12210.

Siła biurowa 2-letnią praktyką, maszynopismem średnim wykształceniem, szuka posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,411. p6192

Pomocnik zegarmistrzowski — pracowity sumienny- szuka posady. Oferty nr 130: Kolektura, Gniezno. 10b-72

Gosposia samodzielna dobrym gotowaniem i referencjami, szuka posady (dochodząca). Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16 nr 1929. F2025

Gosposia szuka posady od 1 listopada. Oferty Głos Wielkopolski nr 12234.

Emeryt, gorzelnik przyjmie posadę portiera lub podobną. — Oferty nr 4955: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1054

Ogrodnik-szkółkarz z praktyką poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski, Zielona Góra — Jedności Robotniczej 90 pod „Ogrodnik". 10a-172

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek al. Marcinkowskiego 2a. 11297

Jazdy samochodem motocyklem właściwej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w Szkole Kierowców „Autoster", Poznań Mickiewicza 36 tel. 34 77 Nauka gruntowna solidna i dokładna Początek kursu 3 listopada. — Wpisy trwają p6126

Redakcja. Poznań ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 529 09. zast. red. nacz. 502-31 sekr. redakcji 506-62 dział miejski 502-32, nocny 502-34 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. M. Rokossowskiego 16, tel. 69 72. Konto PKO Poznań V 4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., tel 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań V 4499.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—0692

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A C. II. 7/308 i 309/49 z dnia 10 IX 49 orzekł zmianę nazwiska obywateli polskich Stefana i Czesława Pregiela zamieszkałych w Lesznie na Pregłowski.

Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Czesława Janinę i żonę Stefana Łucję Katarzynę (2 im.) oraz ich niepełnoletnie dziecko Grażynę Irenę (2 im.). 10a-168

WEŁNĘ, bawełnę, stare kołdry przyjmuję do czesania w każdej ilości **GREPLARNIA „RADOMA"** Poznań, Środka 8/9. 10a-49

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie firma
IRENA SZAŁOWA
Poznań, tel. 12-54, ul. Ratajczaka 11a
(dom ogrodowy) p6018

OBUWIE ORTOPEDYCZNE
wykonują
BRACIA JAROCCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64 p5728

Ekspozytura Centrali Handl. Przem. Mot. „MOTOZBYT"
zaangażuje zaraz:
1 **księgowego bilansistę**
2 **księgowych**
1 **pracownika handlowego** z branży motocyklowo-rowerowej, oraz
1 **pracownika handlowego** z branży samochodowej z znajomością prac biurowych z tym związanych.
Zgłoszenia:
Oddz. Personalny - Poznań, ul. Skorupki 17. 12258

WINDY budowlane ręczne
z liną stalową wzgl. bez liny (przekładnie trybowe) kupi
Państw. Przeds. Bud. Oddz. 8
ul. Gnieźnieńska 13. 10a-169

Zakupimy natychmiast
4 ZEGARY kontrolne dla stróży.
Oferty prosimy składać do Głosu Wielkopolskiego pod nr 10a-165

200.000,— zł
3 x 100.000,— zł
na numery losów
59118 61430 92716 77811
padło w naszej Kolekturze w klasie II 57 Loterii
KOLEKTURA LOTERII
A. GRABARKIEWICZ
Poznań, Armii Czerwonej 2
Losy do klasy III są już w sprzedaży p6219

Topól, olchę
i inne liściaste w dłużycach kupimy.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 dla „10,450". p6224

PIŻMOWCE
królicze, kozie, baranie i inne skóry futerkowe
kupuje stale po najwyższych cenach
Skup Skór Nieregląm.
J. GAŁKOWSKA
Poznań, M. Garbary 1 (Wolnica) Tel 528-34
p5693

Pomocą w pracy zawodowej i w studiach są CZASOPISMA RADZIECKIE z dziedziny: MATEMATYKI, FIZYKI, CHEMII i PRZYRODY

Wszystkie placówki „Czytelnika" w całym kraju oraz „Centrala" „Czytelnik" Warszawa (Prenumerata Zagraniczna) Wiejska 12, konto PKO I-8501 — przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich. d713

Stare świece samochodowe 14—18 mm z nieuszkodzoną porcelanką i elektrodą w każdej ilości stale **kupuję**. Dla warsztatów dogodne warunki zamiany na świece regenerowane. —
CENTRUM - KAMIŃSKI
Poznań, Daszyńskiego 17 (Górna Wilda). p5852

RAMY metalowe
do firan i urządzenia do zasłon okiennych zakłada:
Wytwórnia Ram Metalowych do zasłon i firan
Poznań — Podolany
ul. Nałęczewska 25. 12261

Drzewka owocowe
poleca
SZKÓŁKA DRZEW
JAN WOŹNY
Piątkowo, p. Poznań
Sprzedaż:
Zwierzyniecka 9
Poznań p6200

P. R. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto bankowe: NBP-Poznań nr. 2389
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—18 w soboty od 8—16 w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10 I piętro Tel 64 75 i 62 70 (wewn 5) Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Tańców nowoczesnych wyuczam sześciu lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p6111

Zabawki, kwiaty maskotki pantofle. Dwutygodniowe kursy Izby Przemysłowo-Handlowej. Początek 2 i 16 listopada. Informacje: Marynarska 13 parter. 12289

Tańców nowoczesnych narodowych, step wyucza M. Szczurek Zeylanda 2. p5815

Nowoczesne kursy kroju męskiego damskiego i modelowania, zatwierdzone przez Kuratorium — rozpoczynają się 4 listopada. Przybylski, Poznań, M. Rokossowskiego 86. 12185

Osobiste

„Avira" Dąbrowskiego 1. — Oczka podnoszę terminowo, ceruje mereżkuje, okrętkuje. p5811

Welony, suknie ślubne najmodniejsze wypożyczam, welony upinam, Mickiewicza 28. p5902

Przerabiamy, naprawiamy wszelkie trykoty z używanych swetrów reformy. Przedłużamy poszerzamy halki. Podnosimy oczka „Nylony" maszynowo, okrętkę na poczekaniu. **Trykot**, Mylna 11 10a-4

Pilnie poszukuje się mamki lub oddawczyni pokarmu. Oferty Głos Wlkp. nr 12246.

Za długi mojej żony Zofii Michalskiej, z którą żyję w separacji od dnia 19. 10. 1949, nie odpowiadam. Czesław Michalski Poznań ul. Wyspiańskiego 16, m. 5. 12251

Sprzedaże

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p4686

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje kupuje Kreuz, pl. Wolności 11. p5798

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz Ratajczaka 7, Telefon 36 31. p5784

Akumulatory samochodowe motocyklowe sprzedaje naprawia ładuje, wysyła zaliczeniem — „Warta" obsługa akumulatorów Poznań Wielkopolska 10 tel. 518-84. 10a-9

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Piechycki aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty Telefon 23-62 p5804

Parcele własne Poznań Antoninek otoczone zieleńcami, również na spłatę sprzedaje L. Czubkowa Poznań Libelta 10, telefon 21-74 c2104

Kuchenne urządzenia dobre wykonanie oraz różne inne meble korzystnie Janiak, Rybaki 6. p5860

Fortepiany, pianina, fisharmonie taborety fortepianowe — gruntowne remonty — poleca Betting Leszno. 10a-152

Meble nowe, sypalnie używane sprzedaje kupuje Pluciński, Kozia 6. 10a-154

Fortepiany Bechsteina, pianina, okazyjnie; remonty i strojenia fortepianów. — Drygas Chudoby (Skarbowa) 15 telefon 99-79. p6174

Opel-Blitz 3-tonowy, bardzo dobrym stanie sprzedam. Bukiewicz, Lwówek Wlkp. F2012

22 morgi ziemi Poznań-Winiary (tramw., autobusie). Prawdziwa niebywała nadzwyczajna okazja! Cena 1 350 000. — Zgłoszenia: „Union" Rzeczypospolitej 4. 12076

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!!! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejsza dzielnica. — Cena 250 000,—. Płatna ratami. — „Union". Rzeczypospolitej 4. 12075

Kilim artystyczny, 2×3, Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1943. F2039

NSU 250. — Obornicka 131, m. 10, od godz. 15. F2035

Jesionka damska brązowa, tanio. Telefon 77-82 od 16. F2032

Radio 3-lampowe 15 000. — Zboralski Świetlana 19, m. 3. F2029

Bujak i stół do szachów. Krasińskiego 3, m. 2. c2253

Kombinezon nowy, męski, skórzany, podszewkowany suknem, na wysoką osobę. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7 dla 10,429. p6203

Meble, szafy pojedyncze oraz komplety, poleca Janiak Ska Za Bramką 4. p6202

Kamienice składami, idealne połowy wille, domki ogrodami, wolnymi mieszkaniami. Tereny: ogrodnicze sadownicze, parcele, poleca, poszukuje — Hinz, Piekary 19. p6200

„Singera" maszyny: krawiecka, rotacyjna, damska. Wybickiego 3, m. 4, od 15. p6199

SZTANDARY
chorągwie paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 1 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACE p5886

Ciągnik „Man Diesel", 45 PS platformy specjalną platformę do drzewa sprzedam. Oferty. PAR, Ratajczaka 7, dla 10,419. p6196

Tokarnię 175/1000, nowoczesną, pryzmach podwójny Norton, głowicą skrzynkową — sprzedam. Hankiewicz, Poznań Staszica 21. p6195

Motocykl NSU, 200 cm³ sprzeda „Fraba" Mickiewicza 9. p6190

Skórzany płaszcz męski do sprzedania. — Ul. Rybaki 7, m. 11. 12221

Wózek dziecięcy sprzedam. — Poznań Zawady 6 m. 37. F2024

Sprzedam futro łapki karakułowe, bardzo ładne. Oferty Gł. Wielkop., Rokossowskiego 16 nr 1934. F2020

Dywan 250×350, M. Rokossowskiego 82, m. 1, raz dzwonić. F2019

Meble różne, komplety, oddzielne, korzystnie. Magazyn Mebli, Poznań, Rybaki 6. p6226

Maszynę do szycia wpuszczaną, Singera, Szamarzewskiego 18, m. 5. 12271

Adapter, rower damski, dywan 3×4 sprzedam. Prądzyńskiego 13, m. 8. c2265

Radiopogotowie — najtaniej, najprędzej naprawia radioodbiornik. Zamiejscowym w jednym dniu. **Skupuje** lampy, elektrolity, głośniki, seleny, schematy, książki radio-techniczne. **Poznań, Wielka 18.** 10a-42

Citroen po generalnym remoncie. **Telefon 516-03.** p6209

Parcela morgowa częściowo opłotowana, Golęcinek tanio. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. p6214

Rower męski stan dobry, Nowakowski Grunwaldzka 43a m. 5, od 8—16. c2261

Streptomycynę sprzedam. Oferty nr 2068: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2260

Sprzedam domek 2-pokojowy w Lesznie. Zgłoszenia: telefon 96-30. c2259

Rower męski, piec przenośny, westfalkę elektryczną, sprzedam. Kubiak ul. Palacza 74. c2256

Pianino „Seiler" sprzedam. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12263.

Futro męskie bardzo dobrym stanie. — Kochanowskiego 5, m. 8. 12257

Parcele przy Promienistej — sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12252.

Rower męski w dobrym stanie sprzedam. Rokossowskiego 49, m. 9. 12250

Stół okrągły, rozciągany, sprzedam. Patr. Jackowskiego 13, m. 1. 12247

Akwarium 90×50 postumentem, kontaktami transformator, Kopernika 10, m. 10. 12281

Dywan 3×4, maszyna do szycia. Strzelecka 20, m. 1. 12277

Opony 18×450 z tarczami, elektr. pompa (hydrofor) filtr „Dietz", vacum-pompa. Tagos, Poznań, Przemysłowa 31. 12276

Wirówki do mleka, nowe i używane, „Tagos" Poznań, Przemysłowa 31. 12275

Opel-Olympia stan pierwszorzędny, sprzedam. Tel. 87-58. p6230

Sprzedam westfalkę do gotowania łóżko żelazne białe. Sczanieckiej 16, m. 7. 12204

Motocykl 350 cm³ DKW z dobrym ogumieniem, na chodzie, na sprzedaż, cena 70.000.— do ugody. Informacje: telef. nr 4604. 12220

Kupna

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11. p5807

Maszyny biurowe kupujemy. Kochanowicz pl Wolności 13, obok 3 Maja. 10a-13

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem. Zgoła Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20. p5858

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne Libelta 11. p5856

Maszynę do pisania, walizkową, kupię. Fotoma Szkolna 11. p5944

Obligacje PPOK kupię. — Telefon 28-50, godz. 8—15. p6173

Maszyny biurowe, W. Rohowski i Ska Poznań, Mielżyńskiego 18. p6167

Pianino lub fortepian Steinway lub Bechstein, dobrym stanie, kupię. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,422. p6208

Mercedes V 170 kupię lub zamienię na ciężarówkę. Telefon 65-20. p6201

„Leicę" standartową lub drugą tylko w dobrym stanie, kupię prywatnie. Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1932. F2028

Rower damski, przedwojenny, jak nowy, pelisę blam, kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 12238.

Gospodarstwo lepsze, dobrą ziemią lub połowę, możliwością dalszego prowadzenia, kupię. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,421. p6198

Motocykl 200 cm³ na kardan, dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 12279.

Elektrolux uniwersalny kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 12158.

Platformę, 5 ton, kupi Cegielnia Parowa, Pleszew Nowawieś Wlkp. 10a-173

PAS Para Amino Salicylie, pastylki, pół kg, kupię, dobrze zapłacę. Adresować: Stanisław Żołyński Runowo, poczta Rogoźno. 10a-175

Pasiaki łowickie oryginalne, kupimy. Warsztaty Szkoleniowe Izby Przemysłowo-Handlowej, Poznań, Świerczewskiego 2 tel. 63-45. p6228

Radioodbiornik dobrym stanie, ewtl. adapterem, kupię. Szczegółowe oferty cena: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,448. p6223

Zegarki, budziki mechanizmy bez kopert, biżuterię porcelanę artystyczną, srebrne wyroby, kupuję, sprzedaję, „Okazja", Dąbrowskiego 3. p6213

Worki papierowe 50 kg, potrójne, nowe lub używane, czyste, każdą ilość kupuje M. Czubek i Ska, Libelta 10, telefon 21-74. c2262

Zamiana

Dwupokojowe komfort, Słupsku, na Poznań. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 10,367. p6150

Zamienię pokój kuchnią, Sikorskiego 16, m. 11, na 2 pokoje kuchnią. 12218

Sypialnię nowoczesną, dębową, zamienię na pianino lub sprzedam, Kossaka 7, m. 2. 12241

Pokój kuchnią, stróżostwem, zamienię na podobne bez. — Św. Marcina 14, m. 26. 12237

Zamienię 1½ pokoju kuchnią na 2½—3. Oferty Głos Wielkopolski nr 12269.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe Leszno na Poznań. Zgłoszenia: telefon 96-10. c2258

Zamienię pokój kuchnią z obowiązkiem objęcia funkcji dozorcy Wierzbięcice. Zgłoszenia: Półwiejska 12, m. 6, od 16—17. 12249

1½ pokoju z używalnością kuchni zamienię na podobne wzgl. 1 duży pokój przy ruchliwej ulicy. Of. Gł. Wlkp. nr 12273.

Mieszkanie obszerne, 3—4-pokojowe śródmieście Bydgoszczy zamienię na mieszkanie 3-pokojowe Poznaniu. Oferty: Ziemia Pomorska, Bydgoszcz pod „Słoneczne". 10b-70

Wolne lokale

Skład w centrum nadający się na każdą branżę, odstąpię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,376. p6159

Pokój wolny dla 2 panów. — Przybylska Grobla 6, m. 9. F2036

Pokój umeblowany 2 panom. Wiadomość: Sklep Zabawek, św. Marcina 25. p6194

Odstąpię 1½ pokoju kuchnią. Oferty Głos Wlkp. nr 12268.

Mieszkania komfortowe za zwrotem remontu. Plac Ratajskiego 9, m. 2. p6211

Duży pokój, wyłączony, bez zwrotu kosztów na cichą pracownię oddam. Św. Marcina 5, m. 9. 12256

SAMOCHODY
na rozbiórkę
kupuje
T. Czajczyński,
Poznań,
ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. p5678

Szuka lokalu

Pokoju pustego z używaniem kuchni poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo; zwrot kosztów remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,397. p6177

Studentka stomatologii poszukuje pokoju zaraz, może udzielać lekcji na fortepianie. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 12223.

Próżnego pokoju na cele przemysłowe w śródmieściu — cena obojętna. Oferty: „Głos Wlkp." nr 12214.

Studentka poszukuje pokoju zaraz. Czynsz częściowo żywnością. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 12211.

Student III roku Szkoły Inżynierskiej, sam lub z kolegą, poszukuje ładnego pokoju. Oferty: „Gł. Wlkp." nr 12196.

Studentka spokojna, poważna, poszukuje pokoju. Oferty kierować: ul. Wyspiańskiego 12, m. 12. Z. Sobczyńska. 12191

Pokoju okolicy Rynku Wildeckiego, dobrze zapłacę. Oferty nr 4952: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1051

Dwóch studentów szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1938. F2034

Studentka szuka pokoju. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1937. F2033

Studentka szuka pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1935. F2031

Rodzeństwo (studenci) poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1934. F2030

Bezdzietni pokoju kuchnią, wyłączone śródmieście, koszt obojętny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 10,412. p6193

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1930. F2026

Przyjezdny poszukuje pokoju raz w tygodniu przed południem. Of. Gł. Wlkp. nr 12173.

Studentka stomatologii poszukuje pokoju, Łazarz, Grunwaldzka. Oferty Głos Wielkopolski nr 12235.

2—3 pokoj kuchnią poszukuję za zwrotem remontu. Granicznа 11, sklep spożywczy. 12240

Dwóch studentów A. H. poszukują pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 12239.

Studentka poszukuje umeblowanego pokoju, chętnie z pianinem. Of. Gł. Wlkp. nr 12233.

Dwaj studenci (bracia) poszukują pokoju, możliwie śródmieściu. Oferty Głos Wielkopolski nr d706.

Medyk zamożny poszukuje niekrępującego pokoju. Zapłaci za 3 miesiące z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 12278.

Studentka poszukuje pokoju zaraz. Opłata częściowo żywność. Oferty. „Czytelnik" nr 2063 Czerwonej Armii 1. c2255

Jednego względnie dwóch pustych pokoi poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo. Zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 12280.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 12188.

Poszukuję 2 pokoi kuchnią, łazienką. Zwrot remontu — 300 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 12270.

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 12176.

Pokoju lub pokoju kuchnią, zwrot kosztów 100 000, poszukuje. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,443. p6218

Starsza pani poszukuje pokoju pustego lub częściowo umeblowanego. Zwrot remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,442. p6217

Pani na stanowisku poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,441. p6216

Dwie studentki stomatologii poszukują pokoju. Cena obojętna. Of. Gł. Wlkp. nr 12183.

Szukam mieszkania stróżostwem. Mostowa 26, m. 37. 12253

Młoda lekarka poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Of. Gł. Wlkp. nr 12260.

Dzierżawy

Gospodarstwo 13 ha, zelektryfikowane, budynki masywne, przy dworcu, 20 km od Poznania korzystnie wydzierżawię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,185. p6189

Zguby

Odwołuje zgubę dokumentów. Tadeusz Pachura, Nowawieś Pałucka, pow. Żnin. 10a-176

Zgubiono książkę wojskową, wydaną RKU Szamotuły, nazwisko Walenty Napierała, ur. 11. 2. 1915, zamieszkały Wójciki. 10a-177

Skradziono indeks U. P. na nazwisko Marian Wawrzyniak. 12230

Pies czarny przybłąkał się. — Odebrać: Przemysłowa 51, m. 25. k1052

Zgubiono legitymację PMT na nazwisko Urszula Nowak Dąbrowskiego 84. p6204

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Kazimierz Karzkowiak, Poznań, Garbary 1. F2022

Zgubiono zameldowanie milicyjne, książeczkę wojskową RKU Poznań na nazwisko Zygmunt Majchrowicz. 12259

Zgubiono legitymację PZPR na nazwisko Tadeusz Tomczak. 12248

Zgubiono zameldowanie milicyjne, dowód osobisty legitymację związku zawodowego, książeczkę Ubezpiecz. Społecznej, kartę rowerową oraz inne dokumenty na nazwisko Edmund Frąckowiak. 12255

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Konin zaświadczenie tożsamości osoby, wydane przez Zarząd Gminy Czołowo, Bolesław Lech Szczesiak rocznik 1925 Ruchenna gm. Czołowo pow. Koło. 10b 71

Różne

Oczka podciągamy (oczko 7). Haft i Plis Ratajczaka 11. p5504

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska, Poznań Mielżyńskiego 18. p6168

Wózki dziecięce naprawia, odnawia. Budki pokrywa, wybija. Szewska 2. p6205

Poszukuję wspólniczki samotnej, młodej z własną realnością. Oferty z podaniem wartości pod „10": Gdynia, Dziennik Bałtycki, Biuro Ogłoszeń. 10b 73

Od specialnego wysłannika „Głosu"

ŻELAZOWA WOLA, w październiku

W hołdzie Chopinowi

Barwny wąż 25 „Chaussonów" mknie autostradą z Warszawy w kierunku Sochaczewa To śpiewacy z stolicy oraz wsi i miast województwa warszawskiego jako reprezentanci chórów całej Polski, jadą do Żelazowej Woli. W stuletnią rocznicę śmierci Fryderyka Chopina chcą złożyć hołd genialnemu Mistrzowi Tonów, dziecku Ziemi Mazowieckiej, w miejscu jego urodzenia.

Starannie utrzymany park okalający „oficynę", w której ujrzał światło dzienne Fryderyk Chopin, zapełniony jest kilkutysięcznym tłumem ludzi. Są to mieszkańcy okolicznych wsi oraz uczestnicy licznych wycieczek z kraju i zagranicy. Przybyli, by wziąć udział w końcowych uroczystościach Roku Chopinowskiego. Przyłączyli się do nich śpiewacy.

Złotostruna lira dla Wieszcza Tonów

W imieniu Komitetu Uroczystości Chopinowskich wita wszystkich mgr **Witold Wroński**. Po nim na mównicy staje wiceprezes Rady Naczelnej Śpiewactwa Polskiego **Witalis Dorożała**. „W setną rocznicę śmierci Chopina — płyną słowa mówcy — chcemy uczcić tego, który ukazał całemu światu najpiękniejsze pieśni polskiego ludu, przyoblekając je w niedościgłą artystyczną szatę; składamy hołd temu, który to, co ukochał gorąco polskim sercem, pieśń rodzimą — jak powiedział Norwid — z ludowego wyniósł do ludzkiego".

Gdy delegacja chórzystów składała złotostrunną lirę na miejscu, gdzie kiedyś stała kołyska Wieszcza Tonów, zaintonowali śpiewacy hymn państwowy, podchwycony przez wszystkich obecnych.

Gra wiedeńczyk Badura-Skoda

Ledwie przebrzmiały ostatnie akordy hymnu, rozlegają się dźwięki muzyki Chopinowskiej. Gra uczestnik Międzynarodowego Konkursu, wiedeńczyk **Badura-Skoda**.

Uroczystą ciszę w czasie produkcji pianisty przerywają serdeczne oklaski, nagradzające koncertanta po każdym zagranym utworze. Szczególnie przekonywująco działa muzyka Chopina, słyszana na miejscu jego urodzenia. „Jakie to granie śliczne, aż mnie coś ckni" — zwierza się młody górnik **Marcin Durdyk** z Tarnowskich Gór. — Nie myślałam, że na fortepianie można tak rzewnie wygrywać" mówi **Antosia Wytembek**, dziewczyna wiejska spod Mińska Mazowieckiego.

Koncert nad „Utratą"

Przez park w Żelazowej Woli płynie rzeczka „Utrata", której jeden brzeg tworzy malowniczą, naturalną estradę. Na niej ustawił się chór zbiorowy Mazowieckiego Związku Śpiewaczego, liczący przeszło 1000 osób. Pod dyrekcją seniora polskich chórmistrzów, prof. Wacława Lachmana odśpiewali liczne pieśni ludowe w układzie na chór męski i mieszany. Huraganami barw słuchacze nagrodzili wykonawców.

Na trasie W—Z

Po powrocie do Warszawy brać śpiewacza udała się na trasę W—Z. Przed pałacem „Pod Blachą" odbył się drugi koncert. Znów odśpiewano pieśni ludowe i masowe. Pieśnią uczciło śpiewactwo geniusza tonów — Chopina, teraz śpiewają na cześć twórców gigantycznego dzieła, Trasy W—Z; śpiewają hymn o odbudowie kraju i jego bohaterskiej stolicy; śpiewają o obronie pokoju, by „wolni ludzie zawsze śpiewać mogli wolną pieśń!"

Niezliczone tłumy gromadzące się stale na trasie, rozanimowane śpiewem wiwatowały na cześć Polski Ludowej, Prezydenta Bieruta oraz manifestowały na rzecz pokoju.

Pięknie i pomysłowo śpiewactwo uczciło setną rocznicę śmierci Chopina. Ludowymi i masowymi pieśniami oddało hołd wielkiemu synowi polskiego narodu. Tymi samymi pieśniami z ducha ludu wyrosłymi zadokumentowało swoje włączenie się w prowadzone przez lud dzieło odbudowy oraz walkę o pokój światowy.

W. Widor

Nowi soliści Opery Poznańskiej

Wacław Domieniecki

Wacław Domieniecki (tenor) jest drugim z nowozaangażowanych solistów do Opery Poznańskiej na obecny sezon. Studia wokalne odbywał on w szkole muzycznej im. Chopina w Warszawie u prof. Beliny - Skupniewskiego. Naukę rozpoczął w roku 1937 i wytrwale kontynuował ją przez cały czas wojny, systematycznie pogłębiając swą wiedzę śpiewaczą. W roku 1945 Domieniecki zaangażowany został do Łodzi, gdzie koncertował na estradach robotniczych. Od roku 1947 występował w Operze Śląskiej. Do jego popisowych ról należy partia Jontka w „Halce", Radamesa w „Aidzie" i Don Jose w „Carmen". W bieżącym roku wyjechał na gościnne występy z Operą Śląską do Morawskiej Ostrawy, gdzie odniósł wielki sukces w „Janku" Żeleńskiego, w którym kreował główną rolę. Podczas Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu Domieniecki występował w „Aidzie". 15 tysięcy robotników, słuchających wówczas „Aidy" zgotowało Domienieckiemu, wykonawcy roli Radamesa, prawdziwą owację. Występy Domienieckiego w Łodzi (w „Halce" i w „Carmen") cieszyły się również olbrzymim powodzeniem.

Czytelnicy piszą

O opiekę nad grobami ofiar w Żabikowie

Zbliża się dzień Zaduszek — dzień w którym każdy łączy się myślą z drogimi zmarłymi, dążąc na cmentarze, by złożyć wiązankę kwiatów i zapalić lampki na grobie.

Na cmentarzu Obrońców na Cytadeli złożone zostały kości męczenników katów hitlerowskich z obozu Żabikowa.

Przychodzień, który chciałby znaleźć ową mogiłę długo błądzi, aż wreszcie według informacji grabarza trafia na miejsce Płyty położone jako chodnik odgradzają miejsce, gdzie spoczywają prochy. Parę krzewów i kwiatów jesiennych wskazują ślad złożenia trumień na miejsce wiecznego spoczynku — to jest chyba za mało!

Czyż czynniki powołane nie mogłyby zająć się tym, aby na dzień Zaduszny postawić choćby drewniany krzyż z tablicą, uwieczniającą pamięć tych, co zginęli, oddając krew za umiłowaną Ojczyznę."

Zofia M.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **sobota** o godz. 19 **„Eugeniusz Oniegin"** Czajkowskiego (przedstawienie w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Kierownictwo muzyczne opery objął dyr. prof. Walerian Bierdiajew. Balet układu Eugeniusza Paplińskiego. **Jutro — „Traviata"** Verdiego.

POLSKI: **dziś i codziennie** o godz. 19.30 arcydzieło J. Racine'a — **„Fedra"** z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

NOWY: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„Cement"** J. Wirskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś** o godz. 20 **premiera** komedii W. Rapackiego (syna) **„Ja tu rządzę"**. Inauguracja sezonu 1949/50. **Jutro — „Ja tu rządzę"**.

AKTORA I LALKI: **dziś** o g. 18 i **jutro** o godz. 16 i 18 — **„Gęgorek" i „Biedulka"**.

STUDIO TPŻ (dawn. „Kameralny"): **dziś** przedstawienie **dla wojska. Jutro** o godz. 17 i 19.30 — komedia muzyczna Hennequin'a **„Podróż poślubna"** oraz jednoaktówka Sinclair'a **„Kryminalista"**.

KINA

Apollo: „Nauczycielka wiejska" o godz. 15, 17.30 i 20; **Bałtyk: „Nauczycielka wiejska"** o godz. 16, 18.30 i 21; **Muza: „Nowa Albania"** o godz. 13, 15 i 17; **„Kariera"** o godz. 19 i 21; **Kialto — „Powrót do domu"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta — „Ostatni Mohikanin"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 43** o g. 10, 11, 12 i 13.

Cyrk nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia codziennie o g. 19.30 w sobotę o godz. 15.30 i 19.30, w niedzielę o g. 11.45, 15.30 i 19.30.

Słuchamy radia

Niedziela, dnia 23 października 1949 r.

9.00 Koncert organowy, 9.30 Proza staropolska; 10.00 „Ziemia odminowana" — koncert; 11.10 III Audycja konkursowa pieśni radzieckich w wyk. chórów; 13.30 Gawęda przyrodnicza; 13.15 „Niedziela na wsi": 14.00 Powtórzenie recytacji konkursowych poezji rosyjskiej i radzieckiej w wyk. świetliczan z Poznania i wojew. poznańskiego; 14.40 „Pan Tadeusz"; 16.20 „Nasze chóry śpiewają": 18.00 „Światła w Koordi" — słuchowisko; 19.00 Rachmaninow: Sonata op. 19; 23.15 Utwory na flet i altówkę

Humor Piosenka Muzyka lekka!

— trzy atuty niedzielnej imprezy w Teatrze Wielkim o godz. 11. Budzący od dawna zainteresowanie publiczności „Żywy Dziennik" ściągnie bez wątpienia liczne rzesze amatorów żywego słowa, lekkiej muzyki i humoru.

Na łamach „mówionej gazety"

znajdą się między innymi: sprawozdanie z atrakcyjnego meczu bokserskiego „Czytelnik" contra „Analfabeta", nowoopracowany „Przewodnik po Poznaniu" dla turystów z zagranicy, rewelacyjne oświadczenie jednego z poznańskich kioskarzy itd. A oto kilka nazwisk redaktorów „Dziennika": Barański, Śmiełowski, Tomsza, Jaski, Tułasiewicz, Dorożała, Heller, MIK, Degler i Ofierski.

Przypominamy dalszych wykonawców:

Maria Życzkowska (piosenki) czytelnikowski **Zespół Żywego Słowa**, Chór **„Arion"** pod dyrekcją Witalisa Dorożały, oraz **Sekstet Rytmiczny Allana Guzińskiego.**

Impreza organizowana jest przez S. W. O. „Czytelnik" i Redakcję „Głosu Wielkopolskiego".

Uwaga: Jeżeli dotychczas nie posiadasz biletu, możesz go nabyć w jednej z trzech placówek „Czytelnika": 1) **Księgarnia**, ul. Armii Czerwonej 1, 2) **Kolportaż**, ul. Daszyńskiego 48, 3) **Administracja „Głosu"** ul. Rokossowskiego 16, lub przed imprezą w kasie Teatru Wielkiego.

Bilety od 50 do 150 zł.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Zenon Biela, Piasków. — Prosimy napisać dokładnie o jakie dodatki chodzi.

J. W. 2330. — Agencje matrymonialne zostały zlikwidowane. Prosimy napisać do redakcji „Dziennika Polskiego" w Krakowie, ul. Wielopole 1 z tym samym pytaniem.

L. Musiałak. — Adres Urzędu Normalizacyjnego: Poznań, Wały Jagiełły 18. W sprawie wydania podręcznika radzimy zwrócić się do Zw. Introligatorów lub PZWS. Warszawa, ul. Kredytowa i nar placu Dąbrowskiego).

Maryla Sz. — Kursy kroju i szycia prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła Poznań, Wały Zygmunta Augusta 15.

W. Lewandowska. — Szkoła podstawowa z internatem dla chłopców istnieje w Bydgoszczy. Po dokładne informacje należy zwrócić się do Kuratorium Okr. Szkolnego Poznań, ul. Zwierzyniecka 20.

EGE. — Źródłosłów wyrazu haber jest inny niż źródłosłów wyrazu hrabia. Należy porównać rdzeń jednego wyrazu i drugiego, a przekona się Pan o zasadniczej różnicy.

Kazimiera Stachowiak. — Obawiamy się, że Pani źle zrozumiała nasz artykuł, w którym wyraźnie piszemy że Zarząd Miejski powinien zwrócić działki, natomiast nie było mowy, że je zwraca. Starania więc są na razie bezcelowe, gdyż Zarząd Miejski nie zmienił swojej decyzji.

K. W. 1000. — W sprawie tresowania psów radzimy zwrócić się do Związku Cynelogicznego, Warszawa, Nowy Świat 35.

Nowości „Czytelnika"

Iwaszkiewicz J. — Lato w Nohant. — Komedia w 3 aktach. Z portretem Chopina, str 90, zł 180

Ostatnie lato Chopina spędzone u boku jego sławnej przyjaciółki, George Sand. W pogodne, letnie dni ważą się i boleśnie wikłają losy ludzi, których skupiła artystyczna atmosfera domu w Nohant. I w tym kontraście właśnie leży siła dramatycznego napięcia utworu

Podroużek J. — Milczące dzieci st. 149, zł. 160. Tłum. M. Bunikiewiczowa.

Pogodnie ujęty fragment z życia młodego terminatora introligatorskiego przeplata autor wyjątkami z jego pamiętnika. Książkę wyróżnia wyjątkowy umiar, naturalność i takt w opisie przeżyć z okresu dojrzewania.

SPORT

Elita żużlowców polskich startuje w Lesznie

Polski Związek Motocyklowy ustalił listę zawodników, którzy startować będą w niedzielnych indywidualnych mistrzostwach żużlowych w Lesznie: Smoczyk Olejniczak, Senderowski, Maciejewski, Kołeczek, Woźniak, Paluch, Szura, Szpitalniak, Kołkarski, Polak, Najdrowski, Rataj, Chlebicz, Morawski oraz dodatkowo: Kołeczek II Buda, Śrublewski i Kaznowski.

Krótkie spięcie na linii Energetyka — Bank Narodowy

W niedzielę poznaniacy będą naocznymi świadkami „krótkiego spięcia" między piłkarzami Energetyki i Banku Narodowego.

Jak nas informują, energetycy włączyli do drużyny najsilniejsze „akumulatory" by zabłysnąć milionami świec Bankowcy wytoczą do boju najcięższe księgi bilansowe oraz całe kolumny cyfr. To pełne napięcia (10 tys wolt) spotkanie odbędzie się na Arenie przy ul. Reymonta. Wynik spotkania to zasilenie kasy SFOS-u.

The CHAMBARD
ZIOŁA francuskie
o przyjemnym smaku
ZWALCZAJĄ OTYŁOŚĆ
ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄ
Do nabycia w aptekach i drogeriach
106-2

Felieton popularno-naukowy

PITHECANTHROPUS

czyli piękność sprzed milionów lat

— Ty małpo!

Takim wyzwiskiem obrzucają się niekiedy młodzi ludzie w błogosławionym wieku między 6 a 12 rokiem życia. Granica wieku nie jest zresztą stała. Takie samo słówko można usłyszeć i z ust ludzi dorosłych — np. wśród drobnej inicjatywy prywatnej na praskim bazarze. Przyrównanie do małpy ma zmiażdżyć przeciwnika, wskazać na jego niską inteligencję, brzydkie cechy charakteru, lub — zwłaszcza u płci pięknej — wątpliwą urodę.

Dyskusje, w których zapalczywość interlokutorów nasuwa bardzo subiektywne argumenty, zawierają zoologiczne słownictwo w bardzo szerokim zakresie, obejmując zarówno gady i płazy (np. ty ropuchol), jak i wyższe kręgowce z nierogacizną na czele.

Wróćmy jednak do małp, których wielkie podobieństwo anatomiczne do człowieka stało się powodem popularnego wyzwiska. O ile jednak dziecku, lub zacietrzewionej przekupce można wybaczyć nazwanie człowieka małpą, o tyle trudniej jest wybaczyć taki błąd uczonym. A jednak dzieje naszej nauki — i to stosunkowo niedawne — notują podobną pomyłkę równie zabawną, jak doniosłą w skutkach.

MAŁPOLUD CZY CZŁOWIEK?

Pod koniec ubiegłego stulecia w roku 1891 Eugeniusz Dubois odkrył w miejscowości Trinil na Jawie szczątki kości sprzed pół miliona lat. Były to części czaszki i żuchw, kilka zębów i kości udowych, które wystarczyły uczonym do ogólnego zrekonstruowania istoty, noszącej ie kiedyś w swoim szkielecie Owa istota, stojąca na pograniczu zwierzęcia i człowieka, otrzymała nazwę Pithecanthropusa, czyli po polsku — małpoluda. Przypuszczano, że jest ona jedną z form ewolucyjnych, przez które przechodził człowiek, stopniowo w ciągu długich tysiącleci oddzielając się od swoich zwierzęcych praprzodków. Znaleziska dokonane na tej samej wyspie znacznie później, bo w ostatnich latach przed drugą wojną światową, pozwoliły jeszcze dokładniej odtworzyć typ „małpoluda jawajskiego".

W miedzyczasie jednak, w latach 1927—37 znakomity uczony kanadyjski Davidson Black w jaskini Czu-Ku-Tien, położonej o 40 km od Pekinu odnalazł wiele szczątków kostnych istoty, którą nazwał Sinanthropus Pekinensis, a która okazała się bardzo bliskim krewnym naszego Pithecanthropusa z Jawy. Co najważniejsze jednak — okazało się, że Sinanthropus nie jest bynajmniej małpoludem, lecz prawie człowiekiem. D. Black odkrył bowiem wraz z jego szczątkami wyraźne ślady używania przezeń ognia oraz prymitywne, kamienne i kościane narzędzia.

Inne formy Pithecanthropusa, odkryte na terenie Europy (Mauer koło Heidelbergu) oraz Afryki (nad jeziorem Niarassa) pozwoliły uczonym na względnie dokładne zrekonstruowanie tego typu pierwotnego człowieka.

„MISS" CZU-KU-TIEN

Tajemnicza jaskinia Czu-Ku-Tien zdradziła uczonym wiele sekretów, którymi minione pół miliona lat okryło życie prymitywnej istoty ludzkiej. Na podstawie różnych szczątków kostnych blisko czterdziestu osobników męskich i żeńskich, dorosłych i dzieci można było odtworzyć wygląd mieszkańców jaskini. Nie odznaczali się oni urodą w naszym pojęciu. Gdybyśmy wśród kobiet z jaskini wybrali „miss" Czu-Ku-Tien i pokazali ją współczesnym mężczyznom — każdy z nich wolałby mieć do czynienia z własną, choćby najbrzydszą żoną. Nasze panie nie miałyby powodu obawiać się konkurencji ze strony jaskiniowych panienek. Czukutieńczyk miał bowiem twarz dużą, wysuniętą do przodu, z czołem silnie pochylonym do tyłu, nad oczami zaś posiadał duże zgrubienia kostne, tworzące łuki brwiowe, spod których patrzyły małe oczka. Czaszka jego była spadzista, podobnie jak u szympansa. Miał jednak postawę wyprostowaną i chodził na dwu nogach, a nie na czterech łapach jak małpy. Kobiety były znacznie niższe i drobniejsze niż mężczyźni.

Czukutieńczycy znali ogień, którym posługiwali się do odstraszania dzikich zwierząt, przyrządzania strawy i ogrzewania swego „lokalu", który trudno nazwać komfortowym. Utrzymywali ognisko stale na jednym miejscu, o czym świadczą grube, kilkumetrowe warstwy zbitego popiołu.

SKARBY NA ŚMIETNIKU

Swoje prymitywne narzędzia wyrabiali Czukutieńczycy z kamienia i kości. Służył im do tego celu mleczno-biały kwarc, którego brak było w jaskini i najbliższej okolicy. Świadczy to, że pierwotny człowiek przynosił swoje narzędzia z dalszych okolic.

Najwięcej materiału do badań nad życiem Czukutieńczyków dostarczyły uczonym... śmietniska, do których wrzucano odpadki „kuchenne" i inne niepotrzebne rzeczy, jak np. uszkodzone narzędzia. Ze szczątków znalezionych na śmietniskach można wywnioskować, że pokarmem Czukutieńczyków, poza jarzynami, korzeniami i ziarnami, stanowiącymi stałe pożywienie zarówno małp jak człowieka, było mięso najróżniejszych, mniejszych i większych zwierząt. Prócz kości zwierzęcych znaleziono w śmietniskach również kości i czaszki ludzkie, z wyraźnymi śladami rozbijania i ogryzania.

Nasz daleki praprzodek żył w warunkach niesłychanie ciężkich na łonie przyrody surowej i pełnej niebezpieczeństw. Z wielkim trudem zdobywał pożywienie i zachowywał życie wśród zwierząt, posiadających większą od niego siłę, ostrzejsze kły i pazury. Słaba, prymitywna istota praludzka utrzymywała się na powierzchni życia tylko dzięki swej inteligencji, która uzbroiła ją w ogień i narzędzia.

Odkrycia w jaskini Czu-Ku-Tien pozwalają sądzić, że istoty, których szczątki znaleziono na Jawie, w Chinach, Mauer, czy nad jeziorem Njarassa były raczej ludźmi niż małpoludami. Nie były one jednak pierwszymi przodkami człowieka. Badania ostatnich lat odkryły odmiany małpoludów, w stosunku do których nasz Pithecanthropus jest istotą na wysokim stopniu rozwoju. Odkrycie tych form zwanych Austropithecinae zawdzięczamy uczonym Dortowi i Broomowi, którzy prowadzili badania w Południowej Afryce.

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA

Ludzie, którym wygodnie jest utrzymywać, że świat się nie zmienia i że stosunki, jakie w nim panują, zostały z góry ustanowione i uregulowane nie znajdują już dzisiaj materiału do naukowego uzasadnienia swoich twierdzeń. Nauka mówi bowiem co innego, a mianowicie, że zarówno świat, jak i człowiek ulegają nieustannym zmianom, które kształtują oblicza coraz nowych epok. Zwierzęce pochodzenie człowieka jest dla nierozsądnych pyszałków i zarozumialców ciosem wymierzonym w „ambicję" i fałszywie pojętą dumę. Natomiast dla człowieka o obiektywnym, naukowym światopoglądzie, fakt ten jest jedynie bodźcem do doskonalenia intelektu, do dalszej, wspaniałej rozbudowy cywilizacji i kultury społeczeństwa ludzkiego. Olbrzymia rozpiętość między Pithecanthropusem a człowiekiem dzisiejszym jest gwarancją, że ludzkość może wznieść się na wyższe szczeble rozwoju i powinna świadomie dążyć do tego celu.

Proces tego rozwoju i jego prawa, o których jeszcze przed stu laty nauka nie umiała powiedzieć nic pewnego, dzisiaj zdołaliśmy poznać przynajmniej w ogólnym zarysie. Dają nam one odpowiedzi na pytania, skąd wzięły się formy poprzedzające pojawienie się współczesnego człowieka i dlaczego ukształtowały się w ten, a nie inny sposób. Powrócimy do tych zagadnień w następnym felietonie.

Zbigniew Siedlecki